

Obrzynie wrazenie gwałtu pruskiego popelnionego na polskich artystach w Opolu. Rząd polski interwenjuje w Berlinie. Wyrok w procesie komunistów tarnopolskich.

Wina, wódki, likiery najtaniej poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapiehy 25.

ZEBRANIE SENACKIEGO KLUBU BBWR.

Warszawa 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś odbyło się zebranie senackiego klubu BBWR, poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej kraju. Referat wygłosił sen. Gliwic. Wieczorem odbył się wspólny obiad senatorów BBWR.

KIEROWNIK BIURA BUDOWY PRZY MIN. POCZT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 30. kwietnia (st) Kierownikiem biura budowy przy Min. poczt i tel. na miejsce inż. Ruszczewskiego zostaje ppulk Sapaczyński z departamentu budownictwa MSWojsk. Dziś Min. Poczta ma podpisać umowę z ppulk. Szpaczyńskim, na mocy której on obejmie biuro, które — jak wiadomo — ma sobie powierzone budowę centrali telefonów i telegrafów międzymiastowych.

KONKURS NA POMNIK SŁOWACKIEGO.

Warszawa 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Słowackiego. Omawiano sprawę rozpisanie konkursu na projekt pomnika.

PODWYŻSZENIE STOPY DYSK. W GDANSKU.

Gdańsk, 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Gdański z dn. 30. bm. podwyższył stopę dyskontową na 7 proc., zaś od lombardowych towarów do 8 proc.

OBRADY ZWIĄZKU DYREKTORÓW TEATRÓW.

Warszawa 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Rozpoczęły się tu wczoraj obrady Związku dyrektorów teatrów. Wczorajszy dzień poświęcono obradom wstępnym, oraz konferencjom z przedstawicielami sfer aktorskich.



PODOBÓJ ŚWIATA PRZEZ NOWOCZESNĄ TECHNIKĘ.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

PRZYJĘCIE OFICERÓW JAPOŃSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Z okazji pobytu oficerów armii japońskiej w Warszawie, szef sztabu gł. gen. Piłskor wydał dziś w hotelu Europejskim śniadanie. Przed śniadaniem gen. Piłskor udekorował gen. Iwane Masui komandorją z gwiazdą orderu Polonia Restituta.

PROCES SZPIEGOWSKI W WILNIE.

Wilno, 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Rozpoczął się tu proces przeciwko organizacji szpiegowskiej, stojącej na usługach GPU. i wojskowego wywiadu sowieckiego w Mińsku. Przed sądem stanęło 12 oskarżonych. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

ODZNACZENIE WETERANÓW PRAGY.

Warszawa, 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Min. Kwiatkowski postanowił odznaczyć w r. bież. 500 zasłużonych robotników przemysłu przetwórczego, którzy przynajmniej 25 lat przeszli w tem samym przedsiębiorstwie i odznaczyli się patriotycznym sposobem myślenia. Robotnicy ci otrzymają ozdobne żetony srebrne z odpowiednimi dyplomami.

MUSSOLINI WZIAŁ NA SIEBIE JESZCZE JEDEN CIĘŻAR.

Rzym, 30. kwietnia (Tel. G. P.) Król przyjął dymisję ministra Giuraltiego jako ministra robót publicznych, upowazniając jednocześnie Mussolini'ego do kierowania tem ministerstwem.

NOWA REPUBLIKA SOWIECKA.

Moskwa, 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Donoszą tu, iż zjazd sowjetów republiki Tadżystanu uchwalił konstytucję. Przyjęto również herb i flagę nowej republiki

Pionierzy kultury.

PO KRWAWEJ MASAKRZE W OPOLU. — CZEGO NAS UCZY TEN EPIZOD?

Lwów, 1 maja.

Wymiana dóbr kulturalnych między Polską a Niemcami miała być pierwszą kładką, rzuconą nad przepaścią antagonizmu i obcości. W tym duchu inowiono i pisano wiele po obu stronach. W tym duchu również niemal bez odchylenia pracuje Polska

Przypominamy objazdy artystów niemieckich po ziemiach polskich. Przypominamy stale występy teatru niemieckiego w Katowicach, i niedawną wystawę sztuki niemieckiej w Warszawie, uważaną za „symboliczne przełamanie barjer”. Film niemiecki zajmuje obok amerykańskiego pierwsze miejsce w naszym imporcie i niema Polaka który ryby remonstrował, gdy na ekranie pojawi się tragiczna maska Niemca Jannigsa. Literatura niemiecka zalewa nasz rynek księgarski szeroką talą. A po tamtej stronie?

Stoimy dziś pod wstrząsającym wrażeniem masakry, której ofiarą padła polska opera w Opolu. Pobity i znieważony dyrektor, soliści, członkowie orkiestry, baletu. Polowane instrumenty. W oczach mamy tę garstkę gości, zaproszonych tytułem wzajemności i wiozących w darze perłę naszego dorobku muzycznego, i fanatyczny, rozszalały nienawiścią motloch. Według relacji — tym tłumem barbarzyńców była młodzież niemiecka.

Nie wątpiąc, że haniebnym ten epizod nie pozostanie bez daleko idących następstw, pozostawiamy na boku kwestję, czy policja niemiecka swój obowiązek spełniła, a przede wszystkim, czy i jaką odegrała rolę w tolerowaniu ulotek i podburzających artykułów prasowych, które zajście spowodowały. Ostatecznie wiadomo, że przyjazd opery katowickiej do Opolu nastąpił wbrew zabiegom lokalnych władz, a skutkiem interwencji w Berlinie. W świetle tego faktu zachowanie się tych władz przy likwidowaniu zaburzeń nabiera bardzo dwuznacznego charakteru.

W tej chwili chodzi nam jednak o szczególne, o pośrednie konsekwencje „wymiany kulturalnej”, zapoczątkowanej pod tak fatalnym znakiem. Po masakrze w Opolu, po podobnych zajściach przed kilku miesiącami, których ofiarą znów padła trupa polska — dla odmiany — nad Renem, nie rychło chyba znajdzie się śmieialek, gotów odwiedzić „państwo kultury i dobrych obyczajów”. Jest bowiem pewna miara poświęceń, a od artysty nie można żądać, aby narażał się na śmierć i kalectwo. Kraje Burzmonów i Karaibów artyści omijają.

Niemcy są krajem sprzeczności i paradoksów. Wydają apostołów pokoju i apostołów wojny, twórców i niszczytel. Ci sami Niemcy, którzy takie przyjęcie gotują polskiej operze, przeforsowali na ostatnim kongresie mniejszości narodowych rezolucję, wzywającą właśnie do jak najintensywniejszej wymiany dóbr kulturalnych. Hypokryzja?

Niewątpliwie tak. Rezolucje niemieckie przeznaczone są na eksport. Są częścią składową propagandy, której celem jest zdobyć dla Niemiec serce świata. Niemcy są w świetle tej propagandy humanitar-

ni i łagodni. Pragną pokoju i sprawiedliwości. Nic ich bardziej nie przeraża, niż krzywda i gwałt.

I oto — epizod w Opolu.

Niezależnie od następstw bezpośrednich epizodów winien być w całej pełni wykorzystany przez naszą propagandę zagraniczną — w in-

teresie prawdy. Świat, który stale dowiaduje się o Niemcach dobrych, układnych i godnych szacunku, widać nie wie, że obok nich istnieje horda nieokrzesana, którą w imię cywilizacji trzymać trzeba na krótkim łańcuchu.

PALACE

Najnowszy przebój Polski z ulubienicą publiczności

LILI ROMSKA

Kropka nad i

przepiękny i wzruszający dramat w 14 aktach. Ceny normalne. Zniżki ważne.

Ślub córki pana Deveya odbył się w Warszawie.

WZIĘLI W NIM UDZIAŁ CZŁONKOWIE RZĄDU Z PREMIJEREM ŚWITALSKIM NA CZELE.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Dziś o godz. 16 w kościele ewangelickim na Lesznie ks. Semadeni pobłogosławił związek małżeński pomiędzy córką p. Deveya z p. Moulton Algernon. Na uroczystości ślubnej byli obecni m. i. członkowie rządu z panem premierem Świtalskim na czele, szef gabinetu wojsk. P. Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski, prezes Banku Polskiego Wıróblewski, wiceprezes Młynarski, prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, szereg wyższych urzędników, liczni przedstawiciele poselstw

zagr., sfer gospodarczych i bankowych, oraz liczna rodzina państwa młodych, przybyła specjalnie z Ameryki.

Bezpośrednio po ślubie państwo młodzi udali się do prezydium Rady ministrów, gdzie przyjmowali życzenia, poczem odbyło się przyjęcie, które zgromadziło około 600 osób, wśród których byli obecni dostojnicy państwowi z panem premierem Świtalskim na czele, rodzice państwa młodych i przedstawiciele świata finansowego i kulturalnego stolicy.

Śledztwo w sprawie min. Czechowicza

NALEŻY UWAŻAĆ ZA ZAMKNIĘTE.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Po wczorajszym przesłuchaniu b. min. Czechowicza (trwającym 1 godz.) pułk. sędzię śledczego Sądu Najwyższ. Zaleskiego śledztwo prowadzone w tej

sprawie należy uważać za zamknięte, w tym tylko jednym wypadku, gdyby popełniający oskarżenie posłowie Pieracki, Lieberman i Wyrzykowski nie zgłoszili dodatkowych wniosków.

Nowy rząd austriacki

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD GABINETU STROERUWITZA.

Wiedeń 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Według dzienników wiedeńskich, skład nowego gabinetu będzie następujący: kanclerz i minister spr. zagran. Stroeruwitz, wicekanclerz Schumy, skarż. Dr. Mittellberger, oświata prof. Czenmak, sądowni-

ctwo Slama, handel i komunikacja Dr. Schurff, rolnictwo Foedermayer, opieka społeczna Dr. Rosch, sprawy wojskowe Vaugoin. Komisja główna parlamentu austriackiego zwołaną została na czwartek.

Trocki puka z kolei do Włoch

RZĄD WŁOSKI NIE RĘCZY ZA JEGO BEZPIECZEŃSTWO.

Paryż, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Trockij usiłował przez swych francuskich przyjaciół uzyskać pozwolenie na częściowy pobyt we Włoszech. Rząd włoski oświadczył, że udzieli mu ewen-

tualnej wizy, ale nie może mu dać gwarancji co do bezpieczeństwa osobistego. Gorkij odmówił interwencji w tej sprawie.

Nowy traktat państw M. Ententy

NA PROPOZYCJĘ KRÓLA ALEKSANDRA.

Wiedeń, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Korespondent „N. Fr. Presse” donosi z Bukaresztu, że przy odnowieniu traktatów, stanowiących podstawę Małej Ententy przedłożył rząd jugosłowiański na życzenie króla Aleksandra propozycję, aby w miejsce obecnych traktatów zawarty został jednolity traktat między wszystkimi trzema państwami.

Urzeczywistnienie tej propozycji oznacza nową orientację polityczną. Czechosłowacja w takim wypadku będzie musiała przyjąć zobowiązania co do Bułgarii, które w obecnych traktatach nie są zawarte. Wobec tego zdaje się propozycja jugosłowiańska napotkać na trudności.

ZJAZD PROKURATORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 30 kwietnia. (ab) Na dzień 6. maja został zwołany do Warszawy zjazd prokuratorów apelacyjnych oraz niektórych prokuratorów okręgowych. Temat obrad obejmuje m. in. uzgodnienie związane z wprowadzeniem w życie regulaminu kodeksu postępowania karnego, następnie sprawę regulaminu dla urzędów prokuratorów oraz stosowania w praktyce nowego ustroju sądów powszechnych.

MORD POLITYCZNY W LUKSEMBURGU.

Luksemburg, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Obywatel włoski Ascanio Gioca zabił dziś wstrzałem iz rewolweru kiego równika kancelarii poselstwa włoskiego Alfonso Arena, po odmowie wydania mu pewnych papierów.

WIZYTA FLOTY GRECKIEJ NA ADRIATYKU.

Wiedeń, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Dzienniki donoszą z Aten, że flota grecka odwiedzi w ciągu lata włoskie porty adriatyckie. Jest rzeczą możliwą, że eskadra grecka odwiedzi także porty jugosłowiańskie celem rewizyty.

LLOYD GEORGE PRZECIW MACDONALDOWI.

Londyn, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Lloyd George wygłosił przemówienie, w którym bardzo stanowczo oświadczył się przeciw gabinetowi, na którego czele stanąłby Macdonald. Wskazał na smutne doświadczenia, jakie poczyniono w Anglii z pierwszym gabinetem socjalistycznym. Lloyd George twierdzi, że socjaliści nie zdobędą przy wyborach większości absolutnej, natomiast większość będą mieli konserwatyści wraz z liberałami.

ANGLJA NIE CHCE TYMCZAS. UKŁADU REPARACYJNEGO.

Londyn 30 kwietnia. (Tel. G. P.) W tutejszych kręgach finansowych uważają za niemożliwe i absolutnie nie do przyjęcia zawarcie tymczasowego układu reparacyjnego na 5 lub 10 lat.

KS. JUSSUPOW W WIEDNIU.

Wiedeń, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Bawi tu morderca Rasputina ks. Jussupow, który, jak wiadomo, stał mieszka w Paryżu. Pisma publikują wywiady z Jussupowem, poświęcone głównie sprawie jego zatargu z krewnym hr. Laventy. Hr. L. twierdzi mianowicie, że kamerdyner Jussupowa, (który bawi w J. w Wiedniu), usiłował go struć i jest na usługach bolszewików. Jussupow oświadcza że są to tylko fantazje hr. Laventy'ego.

KATASTROFA W MARYNARCE... SZWAJCARSKIEJ.

Zurych, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Na Jeziorze Zurychskim szalejący tam orkan spowodował zatonięcie 2 statków transportowych. Zginęło 2 marynarzy

OLBRZYMI POŻAR W VERA CRUZ.

Paryż, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Chicago Tribune donosi z Vera Cruz, iż pożar zniszczył 25 budynków w tej liczbie 12 przedsiębiorstw handlowych. Był to największy pożar, jaki wydarzył się tam od lat 12. Szkody obliczają na milion dolarów.

Hoover nie uzna Sowieców.

ŚWIADCZY O TEM LIST SEKRETARZA STANU SIMPSONA.

Wiedeń, 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że rząd Hoovera nie zamierza zmienić swej dotychczasowej polityki Stanów Zj. wobec Unji Sowieckiej i Sowjety pozostaną dalej nienazwane przez Sta-

ny Zjednoczone. Sekretarz stanu Simpson w liście do wiceprezydenta amerykańskiej Federacji pracy oświadczył, że rząd nie planuje żadnych zmian swej polityki w sprawie uznania Unji sowieckiej.

Brzydko zabarwione zęby

szpecą najładniejszą nawet twarz. Nieprzyjemny zapach ust działa odpychająco. Wady te dadzą się gruntownie usunąć jedynie przez codzienne używanie wspaniale orzeźwiającej, pachnącej pasty do zębów Chlorodont. Już po parokrotnym użyciu, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów Chlorodont ze ząbkowaną szczecinią, zaznacza się zbawienne działanie tej pasty. Gnijące, między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte, oddech staje się czysty, a zęby przybierają alabastrowo biały połysk.

Olbrzymie wrażenie gwałtu pruskiego popełnionego na polskich artystach w Opolu.

ZYWIŁOWY PROTEST MŁODZIEŻY UCZELNI WARSZAWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (ab) Dział odbyły się w Warszawie dwa wiece młodzieży akademickiej, protestujące przeciwko zajściom w Opolu. Do młodzieży technicznej przemówił rektor politechniki Świętosławski, stwierdzając, że opinia społeczeństwa polskiego po wypadkach w Opolu jest jednomyślną. — Apelowo o zachowanie spokoju. Następnie technicy pomaszewali do uniwersyteckiego, gdzie połączyli się z uczestnikami wiecu uniwersyteckiego, poczem uformował się pochód, który zatrzymał się przed Prezydium Rady Min.

przed Zamkiem, następnie pod Ratuszem, poczem manifestanci ruszyli Kr. Przedmieściem ku Alejom Ujazdowskim niosąc w pochodzie tablice z napisami: **Hańba kulturalnym bandytom w Opolu! Niech żyje zjednoczony Śląsk Polski i t.d.** Demonstranci zamierzali dostać się pod gmach poselstwa niemieckiego (przy ul. Pięknej). Gmach został zamknięty silnym kordonem policji. Niemniej poszczególne grupy zdołały prze- dostać się pod gmach poselstwa, wzno- sząc okrzyki przeciwko Niemcom.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. G. P.). Na zorganizowanym przez polską młodzież akademicką wiecu uchwalono rezolucję protestującą przeciw barbarzyństwu

nacjonalistów niemieckich na Śląsku Opolskim i stwierdzającą, iż wszelkie zakusy niemieckie na honor Polski i całość granic odepchnie młodzież własną piersią, nie szczędząc krwi i życia.

Warszawa 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Prezes Rady Ministrów Dr. Świątalski otrzymał z Berlina depezę od niemiecko - polskiego komitetu, wyrażającą największe ubolewanie z powodu wystąpień rozagitowanych nacjonalistów w Opolu przeciw polskiemu teatrowi.

Rząd polski interwenjuje w Berlinie.

RAPORT GEN. KONSULA MALHOMME'A ZŁOŻONY CENTRALNYM WŁADZOM W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (ab). Dziś przybył do Warszawy p. Malhomme który złożył raport p. Min. spraw zagr. Zaleskiemu oraz bawiącemu w Warszawie posłowi polskiemu w Berlinie Knollowi. W związku z temi wypadkami p. Knoll wyjeżdża we wtorek do

Berlina, gdzie przedsięwzięcie u rządu niemieckiego odpowiednie kroki w drodze dyplomatycznej, by z jednej strony uniemożliwić podobne zajścia na przyszłość, a z drugiej strony zapewnić poszkodowanym pełne zadośćuczynienie

Ubolewanie p. Lukaschka.

DEPEZA, WYSŁANA DO POLSKIEGO GEN. KONSULA W BYTOMIU.

Bytom, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Nadprezydent prowincji opolskiej dr. Lukaschek nadał na ręce konsula generalnego Malhomme'a następującą depezę:

„Wyrażam Panu moje szczerze ubolewanie z powodu wypadku, który miał miejsce wczoraj po przedstawieniu teatru polskiego w Opolu. Z mej strony podziękuję i poczynię wszystko, aby sprawców wykryć i odpowiednio ukarać. Śledztwo zostało wszczęte natych-

miast. Sądzę, że zostanie tak daleko posunięte, aby jeszcze dziś sprawców oddano do dyspozycji sądziego“.

W odpowiedzi konsul gen. Malhomme wysłał depezę następującą:

„Dziękuję Panu za wyrazy ubolewania. Sądzę, że będziemy mieli sposobność powrócić do tej sprawy po moim przyjeździe do Bytomia z Warszawy, dokąd zostałem wzywany służbowo w dniu dzisiejszym“

Mimowolny odwet za Opole

POBICIE NIEM. CYRKOWCÓW W MIEŚCIE BELGIJSKIM.

Charleroi, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) W niedzielę wieczorem kilkuset widzów wychodząc z występującego tu gościnnie cyrku niemieckiego, urządzi-

ło wrogą demonstrację. Kilku członków zespołu cyrkowego zostało poturbowanych. Cyrk niemiecki postanowił skrócić swój pobyt w Charleroi.

WYKRĘTY.

Berlin, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Prezydent prowincji górnośląskiej wydał mowę sprawozdanie, w którym m. in. podkreśla, że aktorzy opuścili teatr tylnym wyjściem, bez porozumienia się w tej sprawie z policją, tak, że ta nie mogła dać im dostatecznej ochrony i dopiero na dworcu mogła w ich obronę wystąpić.

przed zapowiedzianym przyjazdem trupy katowickiej wykupione zostały wszystkie bilety do teatru, co najbardziej poirytowało tłum. Niemców. Występy polskie miały zapewnione powodzenie przez kilka wieczorów. Halkatyści dopatrywali się wielkiego niebezpieczeństwa w tych występach i rozeszli się pomiędzy Niemców opolskich odezwę, wzywając do walki z wrogiem.

CO NAJBARDZIEJ ROZGORYCZYŁO NIEMCÓW...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (ab) Zajścia w Opolu są znakomitą ilustracją, jak Niemcy w praktyce pojmują ochronę mniejszości narodowej, w tym wypadku mniejszości polskiej. Zajścia te okazały, jak silną liczebnie jest ludność polska w okolicach Opolu. Na dwa dni

WIEC PROTESTACYJNY W KATOWICACH.

Katowice 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś popołudniu odbył się tu wiec protestacyjny z powodu napa- du na teatr polski w Opolu. Po wręczeniu odpowiedniej rezolucji panu wojewodzie, manifestujący rozeszli się w spokoju.

LOS Y

I-ej Klasy 9. Państwowej Loterii Klasowej poleca największa i najszcześliwsza Kolektura w kraju

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska I. 6.

Co drugi los wygrywa!
Główna wygrana 750.000 Złotych

Ponadto wygrane:

1	na	400.000	zł.	2	po	40.000	zł.
1	„	350.000	„	2	„	35.000	„
1	„	150.000	„	6	„	25.000	„
1	„	100.000	„	10	„	20.000	„
2	po	80.000	„	22	„	15.000	„
4	„	75.000	„	50	„	10.000	„
2	„	60.000	„	98	„	5.000	„
3	„	50.000	„				

ponadto wielka ilość wygranych poniżej 5.000 złotych na ogólną sumę przeszło

28 milionów złotych.

Ciągnięcie już 23. i 24. maja b. r.!

Ceny losów: 1/4—zł. 10.—, 1/2—zł. 20.—, 1/1—zł. 40.

Na zamówienia wysyłamy losy odwrotną pocztą, załączając blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości po odbiorze oryginalnych losów.

Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

Karta zamówień. Po

DO „NADZIEJI“ Lwów, Sykstuska I. 6

Prozę o n d słanie następujących losów Państw. Loterii Klasowej

- losów całych po Zł 40 —
- losów połówek po Zł. 20 —
- losów ćwiartek po Zł 10 —

Należytość Zł. wyrówna i natychmiast po otrzymaniu oryginalnych losów blankietem P. K. O. dołączonym przez Firmę do losów.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Niemcy w Polsce będą musieli spożyć kaszę, nawarzoną przez braci z Opola

GŁOSY PRASY BERLIŃSKIEJ PO TĘPIAJĄ SKANDALICZNY A NIEDORZECZNY WYBRYK BOJÓW KARZY OPOLSKICH.

Berlin 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Prasa berlińska podaje w d. c. echa wydarzeń opolskich. „Vossische Zeitung” zaznacza, że wydarzenia opolskie bardzo szybko przyniosły dla mniejszości niemieckiej na polskim G. Śląsku dotkliwe konsekwencje. Korespondent opisuje demonstracje, jakie miały miejsce w poniedziałek, donosząc, że antycy nie dopuścili dyrektora teatru niem. do złożenia ubolewania, zmuszając go do natychmiastowego opuszczenia biura. Dalej donosi, że organizatorom niemieckich wieczorów teatralnych zakazano aż do odwołania przekraczania progów gmachu teatru. Biura i kasa teatru miejskiego zostały przez aktorów zamknięte, a szyldy niemieckie zamalowane. Teatr niemiecki w Katowicach i Król. Hucie, grający dwa razy tygodniowo, jest bardzo poważnie zagrożony. Należy się obawiać, że gmachy nie będą oddawane do dyspozycji na rzecz przedstawień niemieckich. O dalszym wypłacaniu subwencji nie ma co myśleć.

Jednocześnie „Vos. Ztg.” podkreśla, że sprawozdania oparte na orzeczeniach lekarskich, wywołują daleko większe wzburzenie, niżby to mogły uczynić najostrzejsze komentarze prasy polskiej. „Vos. Ztg.” podkreśla, że muzycy niemiecy właśnie w czasie ostatniej zimy spotkali się w Polsce z bardzo uprzejmem, a nawet serdecznym przyjęciem. „Morgenpost” podnosi, że policja ma nadzieję (!) wykryć sprawców awantur i postawić ich przed sąd. Wykrycie to jednak nie jest jeszcze pochwytem właściwych sprawców, którzy już od szeregu dni w dziennikach podlegali przeciw teatrowi polskiemu. Czyn tych awanturników był głupi i zbrodniczy. Zachowali się ongi raz jeszcze jak słoń w składzie porcelany. Niemcy po drugiej stro-

nie, będą musieli teraz spożyć kaszę, którą im nawarżono.

Berlin, 30 kwietnia. (Tel. G. P.)

Centrowa „Germanja” w depeszach o wydarzeniach opolskich potępia je w sposób bardzo ostry.

Jeszcze jeden, którego wyrzucono

WYDALENIE KIEROWNIKA SOW. MISJI HANDL. W EGIPCIE.

Wiedeń 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Londynu: Według doniesień z Kairu, wydany został z Egiptu kierownik tamtejszej

Sow. misji handlowej. Władze egipskie stwierdziły bowiem, że właściwym celem tej misji była propaganda bolszewicka w Egipcie.

Katastrofa gazowa w Tokio.

ZATRUTE GAZY OGARNĘŁY CZĘŚĆ MIASTA.

Londyn 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Z Tokio donoszą, że w jednej z fabryk amunicji na przedmieściu stolicy zaczęła się ulatniać większa

ilość gazów. Gazy te pędzone wiatrem objęły część miasta. Bardzo wiele osób zachorowało ciężko z powodu zatrucia.

Generalna próba burd pierwszo-majowych

ZNÓW KRWAWE STARCIA W BERLINIE.

Berlin, 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem w okolicy placu Poczdamskiego komuniści próbowali zorganizować próbną demonstrację majową, przyczem doszło do starć z

policją, w czasie których 3 policjantów zostało przez uczestników pochodu pokaleczonych. Policja zdolała tworzące się pochody rozprószyć.

Przygotowania do 1. maja w Warszawie.

WZMOCNIONE POGOTOWIE SIŁ POLICYJNYCH.

(telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. (st) W ostatniej chwili GKW. PPS. zgłosił u władz bezpieczeństwa zamiar urządzania pochodu z boiska Skry i z pod mostu Pomiatowskiego na pl. Marsz. Pił-

sudskiego. Wobec możliwości zetknięcia się w kilku punktach dwu wrogich pochodów, władze bezpieczeństwa zwiększyły bardzo znacznie czujność. Zawieszana została do Warszawy kompania szkoły policyjnej z Żyrardowa. Całą akcję bezpieczeństwa obejmuje 70 oficerów policji. Dziś o godz. 6 wieczór rozpoczęło się z polecenia głównego komendanta policji pogotowie całej załogi policyjnej, które trwać będzie przez 24 godzin.

ARESZTOWANIA W PARYŻU.

Paryż, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) W wyniku zarządzeń, zmieniających do ułknienia manifestacji w dniu 1 maja, policja aresztowała ubiegłej nocy kilkudziesięciu cudzoziemców, z których 26 niezwłocznie wysiedlono.

Między innymi jest wybitny członek międzynarodówki moskiewskiej Beapałow.

WYŁAWIANIE KOMUNISTÓW NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Policja aresztowała w Katowicach, Król. Hucie, Świętochłowicach i Pszoczy nie 19 osób, które przygotowywały demonstracje komunistyczne na dzień 1. maja. Skonfiskowano instrukcje nakazujące pod maską PPS lewicy wziąć udział w obchodzie. W Katowicach miał być przegląd sił całego obwodu.

SKAZANIE KRAKOWSKIEGO KOM-SOMOLCA.

Kraków, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Spinze, uczniowi gimnazjalnemu, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej. Spiro kolportował wydawnictwa i ulotki Central. Komitetu komunistycznego. Trybunał skazał go na półtora roku więzienia.

ZAKAZ OBCHODU 1. MAJA NA LITWIE.

Kowno 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Władze zawiesiły działalność partii socjal - demokratycznej i zakazały świętowania dnia 1. maja.

DEPESZA ZJAZDU DYREKTORÓW TEATRÓW.

Warszawa, 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Zjazd dyrektorów teatrów polskich przesłał do dyrektora opery w Katowicach depeszę, wyrażającą najgłębsze oburzenie z powodu barbarzyńskiego napadu na artystów polskich.

KOSSOWSKI WYPUSZCZONY.

Warszawa, 30-go kwietnia. (st) Kosowski, którego nazwisko znane jest z zagadkowej sprawy zastąpienia zandanna w parku Belwederskim, został dla braku dowodów winy wypuszczony z więzienia śledczego i obecnie pełni służbę w policji na Kresach wschodnich.

ECHA UROCZYSTOŚCI MICKIEWI CZOWSKICH.

Paryż, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) „Figaro” pisze, że uroczystości Mickiewicz były konieczne dla zmanifestowania wobec świata, iż przyjaźń polsko - francuska jest konieczna dla cywilizacji i pokoju Europy. „Journal de Debats” stwierdza, że uroczystości pozostawią trwałe ślady w rozwoju stosunków kulturalnych polsko - francuskich.

Do Paryża nadchodzą echa o wielkiem zainteresowaniu się prowincji temi uroczystościami.

STAHLHELM SPREZENTUJE SWĄ ARMJĘ MOTORÓW.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Bytomia, że Stahlhelm rozporządza partją pojazdów mechanicznych, składającą się z 4.000 samochodów i 25.000 motocyklów. Z dn. 1. czerwca związek ten organizuje wielki raid samochodowy, który ma wykazać sprawność bojową i transportową tej organizacji.

PONAD SNIEG

JARACZ, WYSOCKA, KOREYWO, CYBULSKI

STEFANA ŻEROMSKIEGO. Niebawem w kinie APOLLO

Zwalnianie ze służby kolejarzy

POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.

(telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. (st) Min. Komunikacji wydało polecenie wszystkim dyrekcjom kolejowym, aby pracowników nieetatowych, niestałych, próbnych i czasowych, powoływanych na ćwiczenia wojskowe, zwalniać ze służby w dniu odejścia do oddziałów woj-

skowych. Pracowników tych po ukończeniu ćwiczeń należy w myśl polecenia Min. przyjmować z powrotem, a równocześnie zwalniać pracowników czasowych, przyjętych na czas odbywania ćwiczeń innych pracowników.

Anglja ratyfikowała zakaz

WOJNY CHEMICZNEJ I BAKTERJOLOGICZNEJ.

Genewa 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Na dzisiejszym posiedzeniu przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniczej lord Cushendun oznajmił, że Anglja ratyfikowała protokół z r. 1925, zabraniający prowadzenia wojny chemicznej i bakteriologicznej, z stem zastrzeżeniem,

że protokół ten ma zastosowanie jedynie w stosunku do tych państw, które również go ratyfikowały.

Genewa 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Anglja, Australja, Nowa Zelandja, Afryka południowa i Irlandja ratyfikowały konwencję zabraniającą używania gazów trujących.

Niemcy na gwałt konstruuja

„KRYTYCZNĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ”.

Berlin 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyła się wspólna narada gabinetu Rzeszy z rządem pruskim w sprawie zatargu cennikowego na kolejach i poczcie Rzeszy. Zadaniem narady było znalezienie rozwiązania kwestji zatargu, pomimo — jak podkreśla „Berl. Tagebl.” —

bardzo złej sytuacji finansowej zarówno kolej, jak i poczt Rzeszy oraz krajów związkowych. Jednocześnie ma się odbyć narada w Reichstagu nad wynalezieniem sposobu zaradzenia złej sytuacji skarbowej Rzeszy.

Wielkie włamanie przy ul. Kleparowskiej.

ZŁODZIEJE OKRADLI MIESZKANIE DYREKTORA BROWARÓW LWOWSKICH P. REITMANA NA 30 TYS. ZŁOTYCH.

Lwów, 1. maja.

(—). Wczoraj wczesnym rankiem dyrektora Browarów lwowskich zawiadomiła policję telefonicznie o wielkim włamaniu, dokonaniem do mieszkania jednego z dyrektorów browaru p. Sała Reitmana, zamieszkałego w budynku Browarów przy ul. Kleparowskiej.

Oto ubiegłej nocy złodzieje przesadziwszy mur okalający zabudowania browarów, po otwarciu drzwi, dostali się na terasę domu mieszkalnego, skąd przez okno wtargnęli do jednego z pokojów, zajmowanego przez dyr. Reitmana. W pokoju tym spała córka p. Reitmana, która jednak nie słyszała wtargnięcia złodziei, gdyż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, po wejściu do pokoju, nasycili go jakimś proszkiem usypiającym. Teraz złodzieje zabrali z kredensu wielką ilość antycznego srebra, stanowiącego wartość kilkunastu tysięcy złotych, a ponadto biżuterję p. Reitmanówny, przechowywaną w szkatułce. Ogólna szkoda wynosi około 30 tys. złotych.

Kradzież spostrzegł o godz. 4 z rana stróż nocny, który obchodząc podwórze fabryczne, zauważył ławkę przystawioną do muru i stwierdził, że złodzieje okradli mieszkanie dyr. Reitmana. Funkcjonariusze policyjni, któ-

rzy przybyli natychmiast z psem policyjnym, dokonali zdjęć daktyloskopijnych z śladów palców, pozostawionych przez włamywaczy.

Specjaliści od nabijania naiwnych w butelkę.

Skazany złodziej, usiłując uciec, wpadł na prokuratora od którego oberwał laską.

ULICZNI „ZECERZY” PRZED SĄDEM. — WZBOGACALI PRZECHODNIÓW W DOŚWIADCZENIE, WYKAZUJĄC PRAWDZIWOŚĆ MAKSYMĄ „NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI”. — POZATEM I KRADZIEŻ NIE BYŁA IM OBCA.

Lwów, 1. maja.

(—) Przed Senatem III, któremu przewodniczył radca Dworzak, odpowiadała wczoraj szajka oszustów ulicznych, t. zw. „zecerów”, a zarazem złodziei, oskarżonych o szereg zbrodni. Na ławie oskarżonych zasiadli: Zygmunt Jackowicz, Natan Pfeferkorn, Bronisław Tomaszewski i Stanisław Borecki. Pierwsi z tej oskarżenia, to specjaliści w wyłudzeniu pieniędzy pod pozorem sprzedaży wyrobów jubilerskich. I tak Jackowicz dnia 9 września ub. r. w towarzystwie Stanisława Habiniaka, wyłudził 50 dolarów od Mariana Dedyckowskiego, któremu za-

miast złota dał jakieś świecące metal. 28 listopada ub. r. Pfeferkorn przed nieznanym jeszcze kolegą udawał, że nie rozumie się jeszcze na banknotach i w chwili, gdy ów kolega tłumaczył mu, jak wyglądają banknoty polskie, obaj oszuści zdolali wciągnąć do tej rozmowy młodą Jettę Better i gdy ta zademonstrowała im banknot 10-dolarowy i 50-złotowy, obaj złodzieje banknoty te wyrwali i uciekli.

Innym znów razem Jackowicz w towarzystwie Boreckiego wyłudził od Włodzimierza Matki 200 zł., dając mu w zamian łańcuszek i obrączkę z metalu.

Czwartemu oskarżonemu, Boreckiemu, zarzuca akt oskarżenia, że w nocy z 9 na 10 grudnia ub. r. skradł na szkodę Mechla Rosena, artykuły spożywcze wartości 1800 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok zasądający Jackowicza na 7 miesięcy więzienia, Pfeferkorna na 4 miesiące, Tomaszewskiego na 3 miesiące Borecki został uwolniony.

Oskarżał prok. Bizub. wszystkich bronił adw. dr. Szymon Weiss.

Po odczytaniu wyroku, Tomaszewski zasadzony na 3 miesiące z tem, że po wliczeniu aresztu śledczego, pozostał mu 12 dni do wysiedzenia, zwrócił się do Trybunału z prośbą o odroczenie mu reszty kary. Gdy Trybunał odmówił, naradził Tomaszewski rzucił się ku drzwiom i począł uciekać. Za zbiegłym rzucił się w posąg dozorca więzienny, przyczem na korytarzu uciekającego potrącił przechodzącego prokuratora Wondrauscha, który zorientowawszy się, co się dzieje, laską ścignął złodzieja po plecach, starając się go przytrzymać. Złodziej jednak jeszcze zbiegł na dół i dopiero w parterze został ujęty przez znajdującego się w budynku posterunkowego, który nawiasem mówiąc, w czasie pościgu za Tomaszewskim stukł dwie szyby w drzwiach. Tomaszewskiego oddano z powrotem do więzienia.

Wyrok w procesie komun. tarnopolskich.

DZIESIĘCIU OSKARŻONYCH ZASĄDZONO NA KARY OD 15 MIES. DO PÓLTRZECIA ROKU C. WIĘZIENIA, INNYCH UWOLNIONO.

Lwów, 1. maja.

(—). Zgodnie z naszą zapowiedzią wczoraj wieczorem rozegrał się epilog monstre-procesu politycznego 31 osób z Tarnopolszczyzny, którym akt oskarżenia zarzucał działalność antypaństwową.

Wczoraj przedpołudniem przewodniczący rozprawy radca Angielski wygłosił resume, poczem o godz. 11. sędziowie przysięgli udali się na naradę nad 76 postawionymi im pytaniami. Narada sędziów przysięgłych, a następnie odczytywanie dwukrotne werdyktu trwało do godziny pół do czwartej. Wobec spóźnionej pory przewodniczący zarządził przerwę do g. szóstej zapowiadając o tej godzinie ogłoszenie wyroku.

O wyznaczonej godzinie zebrał się sędziowie przysięgli, sprowadzono oskarżonych, poczem wszedł na salę Trybunał i po odczytaniu werdyktu sędziów przysięgłych, mocą którego sędziowie przysięgli 10 z oskarżonych uznali winnymi zbrodni z par. 61 i 65 u. k., co do wszystkich innych zaś pytania zaprzeczyli — przewodniczący ogłosił wyrok

zasądający:

- 1) Stefana Ciwińskiego na 2 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami z wliczeniem aresztu śledczego,
- 2) Dmytra Ciwińskiego na półtora roku ciężkiego więzienia,
- 3) Jerzego Stronowicza na 15 miesięcy ciężk. więzienia,
- 4) Abrahama Sobelsohna false Halcizera na półtora roku c. w.,
- 5) Łukasza Bycę na 15 miesięcy c. w.,
- 6) Annę Ciwińską na rok c. w.,

- 7) Stefana Zazulę na 15 miesięcy,
- 8) Józefa Zamkowego na 15 miesięcy,
- 9) Stefana Bodnara na 15 miesięcy c. w.,
- 10) Ignacego Pioruna na 15 miesięcy c. w.

Odnosnie do wszystkich oskarżonych zastosowano częściową amnestję, darując im od 3 do 6 miesięcy. — Wszystkich innych oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Jak pan Lawic zdobył się na „witz” który go drogo kosztować będzie.

SPRZEDAŁ GUDZY MATERJAŁ, POJECHAŁ DO KRAKOWA I UDAWAŁ ZAMOŻNEGO KAWALERA DO WZIĘCIA.

Lwów, 1. maja.

(—) Przed sędzią Łyczkowskim odpowiadał wczoraj niejaki Józef Lawic, oskarżony o zbrodnię sprzeniewierzenia, oraz o wyłudzenie kwoty pieniężnej pod pozorem przyrzeczenia małżeństwa. Dnia 4 marca br. Lawic poabrał w firmie tekstylnej „Auster, Kar-

ten i Landau” przy ul. Kazimierzowskiej, materiały bławatne na kwotę 1160 zł., które miał rozsprzedać po domach prywatnych. Lawic towar ten natychmiast odsprzedał za pół ceny i sam pojechał do Krakowa. Tutaj zapoznał się z p. Frydą Horowitz i chociaż żonaty, przedstawił się jako kawaler, bogaty, bo mający majątek wartości 30 tys. dolarów, oraz sklep konfekcyjny w Katowicach, przyczem oświadczył się o jej rękę. Ponadto przyrzekł on, że matkę i siostrę panny weźmie do Katowic i tam da im zajęcie w swoim sklepie. W toku tych wynurzeń spryciarz wyłudził 150 zł. i zbiegł, został jednak wysledzony i aresztowany.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia Łyczkowski zasądził go na 2 miesiące ciężkiego więzienia. Bronił go adwokat dr. Szymon Weiss.

Napadnięty przez bandytów

ZDOŁAŁ ICH ZASPOKO

Lwów 1. maja.

(—) Przedwczoraj po południu na szosie Jarworów—Niemirów dokonano napadu na Herscha Rettiga z Jarzowa starego, któremu usiłowano odebrać zegarek z łańcuszkiem i portmonełkę zawierającą 2.50 zł. Napadnięty zdołał się ope-

nić.... 50 GROSZAMI.

dzić napastnikom, dając im dobrowolnie 50 groszy, poczem zbiegł. Przeprowadzone przez policję dochodzenia doprowadziły do ujęcia jednego ze sprawców, Holleja, którego aresztowano na szosie w do- bliżu Niemirowa.

Czemu razić oczy?

Przecież możesz Twoje

PIĘGI

znakomicie
usunąć

Leschnitzera
maścią i mydłem

W aptekach i drogerjach maść 3/15, mydło 2/30. Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz i Ska Belsko.

**KUPONY
ANGIELSKIE
na ubrania**

w najlepszych gatunkach
poleca magazyn

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWOW, PL. MARJACKI 11.

Podziękowanie.

Panom Doktorom Bronisławowi Kimelmanowi i Adamowi Cwiklinskiemu za bezinteresowną, pełną wiedzy i poświęcenia, a nadto serdeczną i długotrwałą opiekę lekarską nad śp. Heleną Dolinską składa wdzięczna rodzina najserdeczniej-
sze podziękowanie.

„Kopernik”
„Marysienka”

DZIŚ REWELACYJNA PREMIERA Film który za dni wszystkie ra sodje.

HARRY LIEDIKE i MARLENE DIETRICI w najnowszym przeboju filmowym na te najpopularniejszej piosenki

CAŁUJĘ TWOJĄ DŁOŃ, MADAME...

Cała wódzonia porwana entuzjazmem, śpiewa u'ubioną piosenkę. — Zniżki i bilety wolnego wstępu aż do odwołania nieważne — Początek codziennie o godz. 3-cie popoł. Uprasza się o przybywanie na początki seansów.

Specjalna ilustracja ś lawno-muzyczna

Zatrute „ochłapy” kolonizacyjne w Peru

KILKA UWAG W ZWIĄZKU Z INTERESUJĄCYM ODCZYTEM DR. WYSZYŃSKIEGO. — KOŚCI CHŁOPÓW POLSKICH NIE POWINNY UŻYWAĆ LATYFUNDJI PLANTATORÓW Z PERU.

Lwów, 1. maja.

Nie można pominąć milczącego interesującego odczytu Dr. O. W. Wyszyńskiego, kierownika Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, o Peru, ogłoszonego onegdaj w Towarzystwie Politechnicznym, zarówno ze względu na dostarczone cenne informacje, jak i społeczny charakter pięknej kwestii naszej emigracji do południowej Ameryki.

Prelegent, który przed rokiem zwiedził Peru, omówił w ogólnym zarysie położenia geograficznego kraju, jego obszar (kilkakrotnie większy od Polski), oraz zasadniczy podział na trzy strefy, a to: „costa”, tj. wybrzeże, kraj o charakterze pustynnym, suchy, który dla uprawy pod zwrotnikowych roślin trzeba sztucznie nawadniać, dalej „sierra” — pogórze, rozciągające się na wysokość 1000—3000 m. nad poziomem morza, ukoronowane pasmem niebotycznych Andów — kraina nieużytków, nagich skał, palonych promieniami podzwrotnikowego słońca i w końcu wyżynne, rozległe obszary „montaña”, opadające w kierunku dorzecza Amazonki.

Największym bogactwem kraju są ogromne złoża miedzi, dalej ruda srebrna, nieco złota, ropa naftowa i wiele minerałów kopalnych. Na znaczny cyfrowo eksport składa się dalej produkcja bawełny, trzciny cukrowej i kawy.

Rząd peruwiański odnosi się przychylnie do polskiej emigracji.

Ostatnio Syndykat Kolonizacyjny Polsko - Amerykański otrzymał od rządu peruwiańskiego koncesję na skolonizowanie i eksploatację obszaru 1,000,000 hektarów, położonego w montani, u brzegów rzeki Tamba, pod warunkiem osiedlenia tam minimalnie 3,000 rodzin kolonistów, udzielenia każdej z nich 30 hektarów gruntu i ponadto dotrzymania innych, zastrzeżonych w kontrakcie warunków — jak wybudowanie dróg, zapewnienie kolonistom opieki społecznej itp. Koncesyjne tereny położone są na obszarze pokrytym częściowo przez dziewiczy las podzwrotnikowy, w części przez step, zresztą przez krzaczaste gąszcze. Dostęp do koncesji jest trudny: od strony Atlantyku podróż odbywa się na statkach rzecznych, kursujących co kilka naście dni po rzece Amazonce i jej dopływach, co trwa około 12 dni. Od strony Pacyfiku przystęp jest jeszcze trudniejszy, gdyż linja kolejowa, a następnie droga kołowa pozwala na przebycie tylko do mniejszej połowy drogi odległości do koncesji. Budowa dalszych dróg przez góry jest na razie tylko w projekcie. W toku prelekcji dr. Wyszyński wyświetlił na ekranie szereg ciekawych zdjęć fotograficznych, charakteryzujących wygląd poszczególnych części kraju.

Po odczycie wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem prelegent odpowiadał na zadane pytania. I tak dowiedzieliśmy się, że rząd polski na razie odnosi się nieprzychylnie do zamierzeń Syndykatu Kolonizacyjnego. Prelegent spodziewa się, że stosunek ten zmieni się, na korzyść. Usłyszeliśmy dalej od prelegenta, że prób kolonizacji na terenie koncesji ani na pobliskich terenach nie było dotąd. Syndykat w ostatnim roku sprowadził pewną grupę kolonistów polskich z Brazylii, obeznanych z analogicznymi warunkami kraju i wydzielił im działki. Warunki dla emigrantów są następujące: każdy otrzymuje początkowo ½ ha nadającego się do kultury terenu i ½ ha lasu do karczunku; przewidziana jest przedewszystkiem uprawa kawy. Wydatki ponoszone przez Syndykat przy organizacji i administrowaniu koncesji mają być pokryte z eksportu kawy (?). Rząd peruwiański płacić ma koszty podróży naszych emigrantów.

Warunki zdrowotne na koncesji nie zostały dość jasno przez prelegenta przedstawić. Usłyszeliśmy wprawdzie cytowane w raporcie Komisji Eksploracyjnej Polskiego Urzędu Emigracyjnego zdanie, określające klimat jako podzwrotnikowy,

mięgi i zdrowotny, niemniej w czasie dyskusji wskazał prof. Fuliński, że część terenu koncesji, mająca charakter wyżyny (do 1000 m), przypuszczalnie palona będzie tropikalnym słońcem, część zaś niższa, obfitująca w wody, nawiedzona będzie malarją. Na to zauważył prelegent, że demonstrowana na wykładzie mapa Peru oznacza błędnie tereny koncesji, ponieważ część wyżynna posiada stosunkowo korzystną irygację, co do malarji zaś podniósł, że niebezpieczeństwo jej przy pomocy higienicznego trybu życia można zredukować do minimum (?). Przykład uwolnionej od febrzy Panamy, gdzie wygubiono moskity zalewając bagna ropą naftową, świadczy zdaniem prelegenta, o skutecznej walce z chorobami podzwrotnikowymi także i w Peru (?).

Na pytanie, czy Syndykat posiada kapitał poręczający za należyte zorganizowanie kolonizacji i zabezpieczający dopełnienie zobowiązań wobec emigrantów,

prelegent jako niekompetentny, nie może odpowiedzieć. Tyle o wykładzie.

A teraz garść refleksyj. Czy należy emigrantów polskiego kierować do Peru, a w szczególności do terenów koncesji Syndykatu Kolonizacyjnego.

Już na podstawie samych danych zacierpiętych z odczytu odpowiedź musi wypaść negatywnie. O ile chodzi o koncesję, nie wiemy kto i na jakich warunkach pracować ma na projektowanych plantacjach kawy i na czyj rachunek. Nasuwa się przypuszczenie, że ubogi nasz chłop zmuszony będzie na skutek specyficznych stosunków gospodarczych do najemnej pracy w plantacjach kawy Syndykatu przez lata całe, zanim zdola zapracować sobie na kupno względnie spłacenia potrzebnego inwentarza, nasienia i urządzenia domowego. Oddalony o setki klm. od zamieszkałych osiedli zdany będzie na łaskę i niełaskę Syndykatu. O powrocie do kraju w razie cho-

roby lub niepowodzenia materialnego trudno pomyśleć.

Ogólnie biorąc wychodząca nasza, to są reguły rolnik. Jedynie tam może on stać osiadłym i pomyslnie pracować, gdzie znajdzie teren nadający się do uprawy zbóż chlebowych, ziemniaków, gdzie będzie mógł chować bydło, gdzie nie będzie mu zagrażała fauna podzwrotnikowa, jak węże, skorpiony i moskity, gdzie nie będą go niszczyć groźne i trudne do leczenia choroby tropikalne. Uprawa kawy i bawełny, opłacająca się tylko na wielkich plantacjach jest dla naszego chłopca obca. Tu może on być tylko najemnikiem, a jak przykłady z Brazylii uczą, zawsze wykonywanym.

Ośrodki kolonizacyjne, oddalone od portów i pozbawione dogodnej komunikacji odznaczają się wielką drożyzną artykułów pierwszej potrzeby. Dlatego zarobki najemnika na plantacjach zwykle wystarczają jedynie na najniższą egzystencję. Jak wiele pozostawia do życzenia opieka lekarska, możliwość zaspokajania potrzeb religijnych i szkolnictwo, nie potrzeba wcale uzasadniać.

Koncesje w Peru są to, jak słusznie w dyskusji nad odczytem powiedział prof. Fuliński, rzucające nam ochłapy; należy się obawiać, że są to zatrute ochłapy.

Opinia publiczna czeka niecierpliwie na ogłoszenie raportu Komisji Eksploracyjnej Urzędu Emigracyjnego, która przed rokiem badała stosunki w Peru.

Jeśli lud nasz szukać musi pracy i ziemi na obczyźnie, to niech przynajmniej znajdzie warunki, choćby trudne, ale podobne do stosunków, w których żyje od stuleci. Niech mu nie grożą niebezpieczeństwa, czające się w tropikalnym klimacie, z którymi walczyć nie umie. Musimy mieć gwarancje, że wychodząca nasza będzie miała zapewnioną opiekę przed wyzyskiem, możliwość zaspokajania potrzeb kulturalnych, no i możliwość powrotu do kraju — możliwość nie teoretyczną, ale realną.

Państwo nie może pozwolić na to, aby kości polskich emigrantów używały rozkwitające latyfundaży plantatorów, jak to miało miejsce w Brazylii i Argentynie.

r. 1

W dzień Święta Narodowego

NIECHAJ MIASTO NASZE PRZYBIERZE ODŚWIĘTNY STRÓJ!

Lwów, 1. maja.

(.) Zarząd m. Lwowa wystosowuje do mieszkańców następującą odezwę: Dzień 3 Maja jako dzień rocznicy Konstytucji z roku 1791 jest dniem Święta Narodowego.

Uroczystym obchodem w dniu 3-go Maja, cały Naród Polski corocznie manifestuje swą cześć dla Wielkich Twórców wielkopolskiej ustawy konstytucyjnej, która była świadectwem odrodzenia Narodu.

Stworzenie tej najbardziej liberalnej z europejskich ustaw konstytucyjnych zapoczątkowało nowy okres idźsi prawnej w Polsce, oparty na wolności obywateli i było podstawą jej dalszego

go rozwoju aż do chwili obecnej.

Radość i wdzięczność nasza niech znajdzie wyraz zewnętrzny w tym dniu wielkiej rocznicy.

Niechaj całe miasto nasze przybierze odświętny strój!

Obywatele! Już w wigilję Święta Narodowego tj. w czwartek dnia 2 maja przystroście Wasze domy flagami o barwach narodowych i miasła, emblematami, festonami i nalepkami, z których dochód przeznaczony jest na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
Dr. Otto Nadolski w. r.

Tak pyskować każdy potrafi...

ALE UDCWODNIC TO BYŁOBY ZNACZNIE TRUDNIEJ.

Warszawa, 30. kwietnia. (Tel. G. P.). Na zjeździe związku wszechniemieckiego w Essen wygłosił b. major Wegner mowę na temat problemu niemiecko-polskiego. Prelegent zaznaczył, że Polska przypomina nieco inne państwa bałtyckie (!), jednakowoż pod

obecność kierownictwem rządu Marsz. Piłsudskiego idzie ona rzekomo w kierunku gwałtownej militarzacji (!), tak, że Niemcy muszą się „na gwałt” zbroić i gotować do starcia orężnego z partnerem polskim.

Pożar w bułgarsk. Sobranium

Sofja, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Dziś o godz. 5 rano z powodu krótkiego spłęcia wybuchł w gmachu sobrania pożar, który nazkecił salę posiedzeń. Reszta

budynku została niekolegita. Archiwa i biblioteki ocalały. Straty są niewielkie, dzięki znakomitej akcji straży pożarnej, która pożar szybko zlokalizowała.

Nowa fala nienawiści

przeciw „białemu diablom”.

CHINCYGI POWAŻNIE ZAGRAŻAJĄ ŻYCIU EUROPEJCZYKÓW.

Londyn, 30 kwietnia. (Tel. G. P.). Z Chin donoszą, iż komisarz spraw zagranicznych w Hankou został zaalarmowany wiadomością, iż dwu misjonarzom angielskim i 3 amerykańskim zagraża śmierć z rąk bandytów chińskich w Tao - Juan. Rząd natychmiast

wysłał oddziały wojskowe. Daje się zauważyć wzrost wrogich tendencji wśród Chińczyków w stosunku do Europejczyków, a przełomowczystkiem misjonarzy. Wywołuje to poważne zaniepokojenie wśród kolonji europejskiej na terenie Chin.

GDANŚK PRZYSTĘPUJE DO PAKTU KELLOGA.

Gdańsk 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Senat postanowił zgłosić przystąpienie do paktu Kelloga oraz do protokołu Litwinowa.

PARKER GILBERT W BERLINIE.

Berlin 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Agent reparacyjny Parker Gilbert przybył dziś z Paryża do Berlina.

DAŁ SIĘ UŻYĆ ZA TRĄBĘ.

Londyn, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Znany ze swych komunistycznych sympatyj poseł pułkownik Malone złożył komisji do spraw mniejszości memoriał w sprawie ukraińskich i białoruskich mniejszości w Polsce, oskarżając władze polskie o ich prześladowanie (!). Nie ulega wątpliwości, że memoriał oparty jest całkowicie na materiale dostarczonym Maloneowi przez komunistów.

UROCZYSTOŚCI W MONTE CATINO.

Monte Catino, 30 kwietnia. (Tel. G. P.) Wczoraj rano kard. Gaspari udzielił błogosławieństwa tysiącnym tłumom pielgrzymów. Po południu wziął udział w wielkim przyjęciu, wydanem na jego cześć przez municypalność Monte Catino. Wobec entuzjazmu tłumów, kardynał ukazał się na balkonie i udzielił błogosławieństwa.

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYC DOLI ZWIERZĘCIE!

Tajemnica snów dziecięcych.

DZIECKO WIDZI WE ŚNIE ZDARZENIA I OBRAZY ZAISTNIAŁE PRZED JEGO URODZENIEM.

Londyn, w kwietniu.

(jp) Sny dziecięce są o wiele bardziej zagadkowe i trudne do naukowo tłumaczenia aniżeli sny osób dorosłych. Jak wiadomo, racjonalistyczne tłumaczenie snu u dorosłych polega na przypisywaniu obrazów sennych bądź to wspomnieniom, bądź to wyobrażeniom nabytym zapomocą lektury wrażeń estetycznych itp. Inaczej się ma rzecz ze snami dziecięcymi. W bardzo wielu wypadkach bowiem nie można zastosować tej interpretacji. Sny dziecięce przedstawiają podziwu godną różnorodność, jakkolwiek dziecko posiada jeszcze niewiele przeżyć, a przy czem obrazy senna są nieraz tak sprezyzowane, że zdają się wskazywać na jakieś reminiscencje poprzedniej egzystencji, potwierdzając teorię metempsychozy, lub też może przeniesienia jednej psychiki na drugą.

Nie przesadzając, czy ta interpretacja jest uzasadniona, przytaczamy ciekawy sen dziecka, podany właśnie do wiadomości Towarzystwa psychologicznego w Londynie: 3-letnie dziecko londyńskiego lekarza dra Ralfa Emersona miało następujący sen: Widziało się w pobliżu wspaniałej ciepłarni, w której rosły fantastyczne rośliny i drzewa, jakich dziecko nigdy w rzeczywistości nie widziało. Po jakimś czasie stworzyły się drzwi ciepłarni i wyszła stamtąd starsza dama o siwych, gładko uczesanych włosach, ubrana zupeł-

nie czarno. Dama ta skierowała wzrok na dziecko jak gdyby mu dawała jakiś rozkaz.

Po obudzeniu dziecko zostawało pod bardzo silnym wrażeniem snu, który opowiedziało ze wszystkimi szczegółami rodzicom. Na pytanie jak wyglądała owa dama, dziecko odznaczające się fenomenalnymi zdolnościami rysunkowymi, nakreśliło szkic, w którym wszyscy członkowie rodziny rozpoznali zmarłą przed czterema laty krewną, niejaką mistress Blondel.

Osoba ta umarła zatem przed urodzeniem się dziecka, a nadto w domu nie było żadnej jej podobizny, któraby dziecko mogło było oglądać. Sen zatem nie mógł się odnosić do żadnego jego osobistego wspomnienia. Również nie-

zwykłym objawem było i to, że dziecko widziało zmarłą osobę w jej otoczeniu rzeczywistym, którego jednak samo nigdy nie oglądało. Mistress Blondel bowiem zamieszkiwała willę własną, przy której utrzymywała, będąc zapaaloną wielbicieleką przyrody, wspaniałą ciepłarnię z egzotycznymi roślinami.

Nieludzka ciotka powodem samobójstwa sieroty.

WSKUTEK ZNECANIA SIĘ, POWIESIŁA SIĘ NA BELCE.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w kwietniu.

W ubiegły piątek popelniła samo-

Opis dziecka zgadzał się więc zupełnie z rzeczywistością

Jeszcze jeden szczegół snu zdaje się wskazywać na to, że zaistniało tu jakieś przeniesienie obrazu, widzianego przez matkę w psychikę dziecka. Matka dziecka bowiem p. Emerson wybrała się tuż przed śmiercią kuzynki do niej w gościnę, po przybyciu na miejsce ujrzała ją rzeczywiście wychodzącą z ciepłarni. Była ona ubrana w czarną suknię i włosy miała uczesane tak, jak to dziecko opisało.

bójstwa przez powieszenie 15-letnia Elżbieta Tincłówna z Makowa.

Młoda, ta, przystojna, nad wiek rozwinięta, szatynka, — przeniosła śmierć nad ciagle poniewieranie nią przez swą ciotkę, Piskozubową, żonę urzędnika podatkowego, zamieszkałą przy ul. Mickiewicza w Kołomyi.

Pani ta, będąca równocześnie nauczycielką w jednej ze szkół tutejszych, wzięła denatkę jako swą siostrzenicę, córkę ubogiej wdowy, na „wychowanie”. Wychowanie to jednak polegało na zepchnięciu młodocianej wychowawnicy do roli służącej i ciągłym poszturkowaniu i łajaniu, a nawet biciu. Wyżej podane szczegóły zgodnie potwierdzają sąsiedzi i śledztwo policyjne, przeprowadzone zaraz po wypadku.

Maltretowana dziewczyna chciała uciec z tego domu, który przemienił się dla niej w dom niewoli, lecz nie mając pieniędzy na wyjazd i żyjąc w ustawicznej obawie przed „ciocią”, powiesiła się na belce w stodole, wykorzystawszy nieobecność domowników.

Tragedja młodej, niedoświadczonej dziewczyny-sieroty ponuszyła całe miasto, wywołując słuszne oburzenie pod adresem nieludzkiej „ciotki”.

Wśród pism i książek.

W nrze 9. dwutygodnika „Świat Kobiety” poza modelami wiosennymi o ustalonej marce szyku i praktyczności, uzupełnionych arcyceiekawymi „Ploteczkami o modzie”, zainteresuje czytelniczki i czytelników złośliwy artykuł St. Dizier „Kiedy zakwitną róże i jaśminy...” Następnie wzbudzi śmiech, u obojga płci, Gullia Bragalii: „Mój wynalazek” i Józefa Mayena: „Liryka tramwajowa”. Dział literacki higieniczny i praktyczny ujmuje jak zwykle wielostronnym doborem artykułów.

„Sztuki Piękne”. Numer 4 (5-go Rocznika) za kwiecień 1929 r. pod redakcją Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Kibicze mahometańskie (ukończenie) — Włodzimierz Kulezycki, 2) Kronika artystyczna. Numer zdobył 47 reprodukcji w tekście oraz 2 rotogravjory z obrazu Józefa Mehoffera: Studium do portretu Marszałka Piłsudskiego, rysunek węglem i Xawerego Dunikowskiego: Portret X. Biskupa Arkadiusza Lisowskiego, rzeźba. Cena pojedynczego numeru zł. 6. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Ad ministracji „Sztuki Pięknych”, Kraków, Wolska 19.

Wielki pożar w Podborcach Pod Lwowem.

POMOC STRAŻY POŻARNEJ ZE LWOWA. — SPŁONAŁ ŻYWY INWENTARZ I KILKA ZABUDOWAŃ GOSPODARCZYCH. — PRZYCZYNA POŻARU NARAZIE NIEZNANA

Lwów, 1 maja.

(—) Ubiegłej nocy około godziny 2-giej strażnik na wieży ratuszowej spostrzegł we wschodnim kierunku dużą łonę. Zaalarmował Straż pożarną, która przy pomocy urzędu kolejowego i policji stwierdziła, że pali się

w gminie Podborce obok Lwowa. Na miejsce wyruszył samochód straży pożarnej wraz z sikawkami, pod kier. instruktora Grankowskiego. Po przybyciu na miejsce, zastano w płomieniach zabudowania, należące do probostwa grecko - kat. Płomienie zagrażały także drewnianej cerkwi i sąsiednim domom.

Akcja Straży pożarnej w pierwszej chwili musiała się skierować głównie ku zabezpieczeniu domu mieszkalnego, na którym płonął dach, oraz zagrożonej cerkwi. Zabudowań gospodarczych a to wozowni, stajni i obłewu nie zdołano już uratować, to też spłonęły one wraz z inwentarzem żywym. Mianowicie żywcem spaliły się 3 konie, 7 krów, 8 świń, 50 sztuk drobin i gołębi, ponadto 6 fur siana, wozy, sanki i t.d. Część budynku mieszkalnego uratowano, oraz zabezpieczono wszystkie sąsiednie budynki. Akcji ratunkowej przeszkadzał silny wiatr.

Przyczyny ognia nie zdołano na razie ustalić. Wedle jednych wersji ogień spowodowali parobcy, zamknięci w stajni, wedle innych ogień ten został podłożony. Policja prowadzi dochodzenia. Szkada wynosi 15 tys. zł. Budynki były ubezpieczone na 1000 dolarów. Straż pożarna powróciła do Lwowa o godz. 9 rano.

Kino LEW Dziś wieka PREMIERA! Największy zlagier światowy „METRO GOLDWYN MAYER”
Milość Kozaka. Potężny dramat według pow. Lwa TOLSTOJA
K O Z A C Y

W gł. rolach: John Gilbert, Renee Adre Ernest Tor. enca. F.lm, który wzbudził największy zachwyt w całym świecie pod względem ogromnych sensacji, emocyj, pod względem szeregu pogodnych i wesołych scen, gry i reżyserji, to skończone arcydzieło filmowe. Z powodu bardzo wielkich kosztów filmu, zniżki i karty wolnego wstępu nieważne.

Indycki pomysł pana Indyka

RESTAURATOR ŻÓŁKIEWSKI UBEZPIECZYŁ SIĘ OD KRADZIEŻY NA 3 TYS. DOLARÓW I... AKURAT OKRADZONO GO NA 3 TYS. DOLARÓW!...

Lwów, 1 maja.

(—) Z Żółkwi donoszą nam o interesującej sprawie, która jest obecnie przedmiotem powszechnych rozmów. Wczoraj rano zawiadomił policję właściciel restauracji w Żółkwi, **Ojczysz Indyk**, iż dokonano włamania do jego mieszkania i restauracji i skradziono mu cenne rzeczy, jak dywany, biżuterję, a z restauracji dużą ilość wódki, wyrządzając mu łączną szkodę w kwocie 3 tys. dolarów. Na miejsce włamania udał się natychmiast Pow. Komendant kom. Sędzimir, razem z wywiadowcami i po dokładnym obejrzeniu miejsca kradzieży, znalazł ślady palców na szybach i dokonał ich zdjęć daktyloskopijnych.

Równocześnie niemal policja stwierdziła, że Indyk dopiero dnia 3 kwietnia ubezpieczył mieszkanie i restaurację na 3 tys. dolarów i powzięła podejrzenie, że włamanie to on sfingował. — Wzięty w ogień krzyżowych pytań, Indyk przyznał się do sfingowania włamania celem podjęcia premii asekuracyjnej i zeznał, że w chwili, gdy ubezpieczał się, wzięł sobie obce rzeczy do mieszkania celem wyższego oszacowa-

nia swego majątku, a obecnie wódkę ukrył i sam wybił szyby w oknach, któreby rzekomo złodzieje mieli wejść. Na miejsce przybył zaraz sędzia śledczy Slingalewicz, który wydał nakaz uwięzienia Indyka.

Zagadkowe włamanie w 5 Dywiz. Pułku Artylerji polnej we Lwowie.

WŁADZE WOJSKOWE I POLICYJNE WSZCZĘŁY ŚLEDZTWO.

Lwów, 1 maja.

(—). Wczoraj rano rozeszły się w naszym mieście wieści o tajemniczej aferze, która miała się wydarzyć w Dywizjonie 5 p. a. p. przy ul. Arciszewskiego. Cała sprawa jest otoczona ścisłą tajemnicą, a zdołaliśmy jedynie stwierdzić, że Dywizjon 5 P. A. P. zawiadomił żandarmerję wojskową, oraz policję o włamaniu i kradzieży tam popełnionej. Wedle otrzymanych informacji — których autentyczności nie mogliśmy stwierdzić — włamanie to, które miało być dokonane w nocy z niedzieli na poniedziałek, ma być sfingowane. Przez cały poniedziałek i wto-

rek żandarmerja wojskowa wraz z policją prowadziły bardzo żmudne dochodzenia, które niewątpliwie doprowadzą do wyświeślenia tej bądź co bądź ciekawej sprawy.

Utopiła dziecko w rowie.

Lwów 1. maja.

(—) Przedwczoraj opodal gminy Żydaticze znaleziono utopione w rowie, obok mostu, dziecko płci żeńskiej, liczące około 6 tygodni. Jak stwierdzono, nieznana na razie ko-

bieta bawiąc ubiegłej nocy w Żydaticzach rano wyszła z dzieckiem, udając się rzekomo do Kamionki Strum. W drodze do przystanku kolejowego kobieta ta dziecko swe utopiła. Dalsze dochodzenia w toku.

Z sali koncertowej.**Koncert skrzypka Maurycego Wolfsthała.**

Lwów, 1 maja.

Nadzwyczajny sukces, towarzyszący w niedzielę 28 kwietnia koncertowi znakomitego wirtuoza i zasłużonego pedagoga, prof. M. Wolfsthała, nazwać wypada zwycięstwem wysokiego, poważnego i wykwintnego artyzmu od twórczego, tego imponującego rezultatu talentu i pracy, wobec którego bezsilnym jest niszczyielski zab czasu. Sędziwy wiek artysty nie wpłynął więc ujemnie na polot muzyka zawsze zamilowanego w sztuce, nie zmniejszył jego sprawności wirtuozowskiej i nie uszkodził tych walorów intelektualnych i technicznych, które przez długie lata wywoływały zachwyt w naszym świecie muzycznym. I możnaby też jeszcze śmiało zaznaczyć, że gra tak cenniejsza u nas artysty z każdym rokiem pogłębia się, ośniewa nowymi odcieniami blasku i porywa coraz bardziej, i że każdym razem — ilekroć pojawia się prof. Wolfsthal na estradzie — panuje w sali koncertowej nastrój bardziej entuzjastyczny.

Gra artysty wywołała już wyborną i stylową, tak subtelnie wyczulowaną interpretację koncertu D-dur Mozarta (z kadencją Joachima) wrażenie na słuchaczach niezatarte i mnóstwo niemiłkających oklasków. A zachwyty te i umieszczenia audytorjum nie opadały ani na chwilę podczas dalszych części recitalu, bo wydobyła na doskonałym instrumencie (skrzypce Gagliano) rzewna kantylena serdecznie przemawiała do słuchaczy, a tryskająca z kaskad tonów brawura wirtuozowska istotnie ośniewała znawców sztuki. I możnaby szczerze podziwiać wszechstronność artyzmu odtwórczego, kroczącego na poważnym kolurnie podczas interpretacji klasycznych utworów J. S. Bacha, lub czarującego słodyczą finezyjnie prowadzonej kantyleny w transkrypcji Romanzy z E-mol koncertu Chopina (Wilhelmi). Chcąc pisać o wszystkich zaletach gry Wolfsthała i ocenić je sprawiedliwie, musiałbym wymienić nazwy wszystkich utworów podanych na niedzielnym programie. Obejmował on również dzieła polskich kompozytorów: (Chopin i Wieniawski), które dzięki znakomitej i pełnej werwy interpretacji zajaśniały w pełnym blasku. Ogólny po-

CO MOWI NEMO.**M A J.**

Maj — cudne słowo. Kogoż nie poruszy,
W kim nie rozbudzi zapomnianych ech,
Dźwięk tego słowa, gdy zadzwoni w duszy,
Jak w cichym lesie zakochanych śmiech?

Coś nam to słowo dobywa z ukrycia,
Na co już dawno szary popiół padł.
Hej duszo, duszo! ileż majów życia
Zakwitło dla cie i zwiędło jak kwiat?

Hej duszo, duszo! ileż ulów pszczelich
Znosiło tobie swój najśodszy miód,
I został po nich tylko pusty kielich.
I został po nich tylko posmak złud?

A jednak zawsze, gdy zakwitnie pole
I maj na serca nasze rzuci czar,
Świeci nadzieja, jak słoma w stodole,
Gdy wpadnie słońce okienkami szpar.

A jednak zawsze, gdy maja uroki
Okryją kwiatem wonnym suchą żerdź,
Pod oknem swoim słyszysz szczęścia kroki
Choć tam oddawna krąży nocą śmierć!

Teatr Varieté CASINO de PARIS

we Lwowie, Rejtana 3.

REPREZENTACYJNY LOKAL ROZRYWKOWY LWOWA

pod dyrekcją Fr. Moszkowicza.

Wielki atrakcyjny program od 1-go maja 1929 r.

TRIO ORLANDOS, atrakcja świata — oryginalne trio meksykańskie;
SCHIMAY HARMONY-FOUR, wielka rewja groteskowo-spiewno-taneczna;
HALINA KUSTOSZÓWNA, pierwszorzędną tanterka charakterystyczna; **MICHAŁOWA**, niezrównana tanterka plastyczna; **S. GÓRSKA**, znakomita tanterka klasyczna;
MALINOWSKA, w swoim repertuarze; **ZOFJA ŻARNECKA**, pieśniarka nastrojowa;
BRZEZIŃSKI, konferencier.

Początek dancingu o g. 10 w. — Programu o g. 10-15 w.

dziw budziła Tarantella H. Wieniawskiego, odegrana w tempie par excellence brawurowem, i z mistrzowskim nakładem techniki.

Zbytecznym byłoby dodać, że — wywdzięczając się za serdeczne oklaski, liczne upominki kwiatowe i owacyjne wogóle przyjęcie — musiał Nestor lwowskich wirtuozów dodać kilka utworów nadprogramowych. Bo temperament i werwa artystyczna Wolfsthała wykluczają wszelkie ślady jakiegokolwiek znużenia.

Niedzielny koncert należał więc do najudatniejszych i najwykwintniejszych produkcji bieżącego sezonu kon-

certowego. Dzielnie spisał się akompanujący muzykalnie i dyskretnie, utalentowany widocznie młody pianista p. Józef Herman.

Fr. Neuhauser.

Apel do mieszkańców miasta Lwowa.

Lwów, 1. maja.

Zarząd Koła Tow. Szkoły Ludowej im. Adama Mickiewicza we Lwowie, działający na terenie dzielnicy VI. m. Lwowa i na terenie poza miejskim — postanowił między innemi stworzyć placówkę wychowawczą polską w tej dzielnicy w postaci Polskiej Ochronki T. S. L.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 2. V. 1929.

EMIL SOLARI.

OMYŁKA.

— Nie mogąc znaleźć odpowiedniejszego mieszkania — opowiadał nam pewnego dnia Remigiusz — najeliśmy, ja z młodą moją żoną, przybywszy do Paryża, umebłowane mieszkanie w nieruchości, gdzie wszystko obliczone było na minimum kosztów, a maksimum zysków.

— Dom zaopatrzony był wprawdzie we wszelkie nowoczesne urządzenia, jak centralne ogrzewanie, łazienki, winda i reszta, lecz wszystko to funkcjonowało źle: centralne ogrzewanie niedopisywało w najsilniejsze mrozy, łazienki obfitowały w wodę; wówczas właśnie, kiedy nikt z nich nie mógł korzystać, co do windy zaś... posłuchajcie:

— Mieszkaliśmy na trzecim piętrze. Pracowałem poza domem do późnego wieczora i koło jedenastej dopiero wracałem pewnego wtorku do siebie, gdy wychodząc z windy i spojrzawszy przypadkiem na numer piętra, przekonałem się, że jestem na czwartym.

— Przypisując omyłkę tę roztargnieniu swemu, na skutek którego przycisnąłem prawdopodobnie guzik czwartego piętra, schodzę o jedno piętro niżej i udaję się do swego mieszkanka, gdzie

z radością zastaję żonę moją śpiącą spokojnie w oczekiwaniu mego powrotu.

— Nazajutrz, nim puściłem windę w ruch, spojrzałem uważnie na tabliczkę pięter, aby się upewnić, że przyciskam guzik trzeciego piętra, nie inny, poczem dałem się unieść aparatowi, półsenny ze znużenia, jakim powinien być każdy dobry urzędnik po całodziennej sumiennej pracy.

— Lekkie wstrząśnienie oznajmiło mi przybycie na miejsce. Wyszedłem z windy, wyjąłem klucz od mieszkania z kieszeni, włożyłem w zamek, otworzyłem cicho drzwi i oto jestem u siebie!

— W przedpokoju wpadam w zły humor; niema bowiem moich pantofli na ich zwykłym miejscu. Darmo szukam pomacku. Zostawiam wreszcie obuwie i w skarpetkach zmierzam do sypialni, usiłując jak najmniej robić hałasu, by w ostatniej chwili dopiero przerwać sen mej drogiej Jance.

— Zdejmując dla większej swobody ruchów marynarkę i skradam się przez sypialnię do toaletowego pokoju, gdzie spodziewam się znaleźć moją garderobę nocną.

— Któż zdoła opisać moje zdumienie na widok palącej się lampki nocnej zasłoniętej abażurkiem i... uspiętej w łóżku kobiety, którą nie była moja żona?..

Niema mowy o jakiejś omyłce, mimo niepewne światło lampki, bo Janka moja

jest brunetką, jak czystej krwi prowansałka, intruz zaś jasną blondynką nakształt Venus Olimpijskiej! Wskutek zresztą lekkiego hałasu, który mimo ostrożności zrobiłem, nieznajoma spytała omdlałym — ładnym, jako żywo! — lecz nie Janki mojej głosem:

— To ty? Ach, jaka jestem szczęśliwa!..

Poczem usiadła na łóżku i ujrawszy moją postać w półcieniu, zamilkła z otwartą ustami.

Ja jestem, oczywiście niemniej od niej zdumiony. Co robi u mnie ta obca mi kobieta? Gdzie jest Janka? Wir najniebezpieczniejszych przypuszczeń i idyotycznych, hultajskich sensacji opada mnie — zważcie, najmiłsi, że nieznajoma była kobietą młodą, ładną i w grubym negliżu!!!

Wnet aliści spostrzegam, że wzrok mojej osobliwej lokatorki tkwi nie we mnie, lecz poza mną i że, poprzez szybkie, a gwałtowne ruchy powiek, przezierną w nim to szalona radość, to strach paniczny naprzemiennie.

Odwracam się i widzę naprzeciwko siebie mężczyznę wysokiego wzrostu, w stroju wizytowym z kandelabrem z brązu w ręku, wzniesionym nad moją głowę.

Instynktem samozachowawczym wiedziony, uchylam się w stronę łóżka, unikając w ten sposób śmiertelnego ciosu. Nieznajomy, rzucawszy świecznik na foteł, ciska mi przez zęby:

celem ochrony polskiej dziatwy od zanku w niej pocucia narodowego polskiego, a przeciwnie wpajania w umysły maluczkich zasad pod hasłem Bóg i Ojczyzna.

Wprost nie do uwierzenia, iż jedna z największych dzielnic m. Lwowa, jaką jest dzielnica VI, dotąd nie posiada ani jednej polskiej Ochronki mimo istnienia wiele innych.

Dlatego też celem zrealizowania zamierzeń w powyższym kierunku, i uzyskania na ten cel funduszy, zarząd Koła im. Mickiewicza urządzi dnia 5. maja br., tj. w niedzielę o godz. 11-tej rano w sali Sokoła II, przy ul. Kętrzyńskiego 32. uroczysty **Poranek Mickiewiczowski o programie wokalnno-muzycznym.**

Dlatego też zwracamy się do ogółu mieszkańców m. Lwowa, dyrekcji gimnazjów, dyrekcji szkół powszechnych oraz wszystkich, komu wychowanie latorośli w duchu narodowo-polskim leży szczerze na sercu — o poparcie naszego przedsięwzięcia przez udział w tymże poranku, a temsamem przysporzenia nam funduszy na tak wzniosły cel. — Bilety wstępu dla młodzieży w cenie po 20 gr., siedzące po 50 gr. są już do nabycia w lokalu Koła przy ul. Lwowskich Dzieci 8, I. p. każdego dnia od godz. 9 rano do 2 popoł., a w dniu Poranku w kasie Sokoła II.

Ufni, iż społeczeństwo polskie poprze nasze usiłowania i pokładane nadzieje przez masowy udział w Poranku, A więc do miłego wjdzenia w niedzielę 5. maja br. w Sokole II.

BONDORY

zakład fryzjerski donosi niniejszem o otwarciu jednego pod tym względem pierwszorzędnego salonu fryzjerskiego dla Panów i Pań w Karlsbadzie. Główny zakład Ziljna C. S. R. Telefon 116.

Zakład jest urządzony najbardziej nowoczesnie i komfortowo. Pierwszorządne wykonanie ondulacji stałych, wodnych, farbowanie włosów, manicure pedecure, jakoteż wszystkich modnych robót w zakresie fryzjerstwa wchodzących.

Własny kosmetyczny zakład

pod osobistym kierownictwem specjalistki w kosmetyce. Odmładzające kąpiele parafinowe indywidualne metody lecznicze, znana **LOTION de TOILETTE de Dr. Schaar** i inne artykuły kosmetyczne

Grand Parfumerie BONDORA

Karlsbad, Haus Picadilly Marktplatz.

3661

— Ach! Przyłapałem płaszka wreszcie! Zapłacisz mi za to!!

W oczekiwaniu niechybnego strzału rewolwerowego, polecam Bogu duszę, nie widząc ratunku. Nieznajomy jednak nie sięga po rewolwer, lecz skrzyżowawszy ręce, mówi z hamowaną wściekłością:

— Domyślałem się, że jestem zdrafczyną!

Masz djable kaftan! Nie mam więc włamywacza wraz ze swą współniczką przed sobą, lecz — co gorsze chyba — zazdrosnego męża i jego żonę! Ale gdzież Janka?! Gdzie moja żona?! Nieznajoma tymczasem jak nie krzyknie na cały głos:

— Nieprawda, Jasiek! Mylisz się! Nie znam tego mężczyzny! To złodziej!!

Tego już było mi za wiele.

— Ja złodziej?! — wrzasnąłem na całe gardło. — To wy, łajdacy, rabusia-mi jesteście!!!..

— Dosyć — przerywa mi mężczyzna ponuro — nie wierzę obojgu wam i z panem załatwię się na poczekaniu..

Mówiąc tak, już zdejmuję garnitur.

Nie znosiłem całe życie boksu. Uważałem go za idyotycznie głupi sport, polegający na wzajemnym spłaszczaniu sobie fizjognomji. Odzywam się tedy z godnością:

— Skoro pan chcesz pojedynku, mam florety i pistolety w domu, pozostawiam panu prawo wyboru.

Młoda kobiecina na to w przerażeniu wielkiem zrywa się z łóżka i dobrą my-

SPRAWY KOLEJOWE.

Rozszerzenie dodatków budowlanych na dalsze kategorie pracowników kolejowych.

ROZPORZĄDZENIEM TEM WINIEN ZOSTAĆ OBJĘTY OGÓŁ KOLEJARZY.

Lwów, 1. maja.

Rozporządzenie M. K. z dnia 27. marca rozszerzyło wprowadzone od 1. lipca 1928 r. dodatki budowlane na szereg pracowników kolejowych, nieobjętych niemi dotychczas, o ile współdziałają oni przy robotach budowlanych pod względem fachowym lub ze stanowiska prawnego, administracyjnego, gospodarczego i finansowego.

Do powyższej kategorii pracowników zalicza się: 1) wiceprezesów administracyjnych D. K. P.; 2) pracowników Wydz. drog. i Oddziałów drogowych, oraz w służbie drogowej na linii, konstruktorów, rysowników, rachmistrzów, zawiadowców odcinków drogowych i ich pomocników oraz w wyjątkowych wypadkach mostowniczych, pracowników Wydz. eksploatacyjnych zajętych współpracą przy projektowaniu, pracowników wydziałów mechanicznych, stawiających wnioski i opracowujących projekt, pracowników zatrudnionych przy budowie i przebudowie urządzeń telegr. i telef., naczelników wydziałów zasobów, ich zastępców i kierowników działów, pracowników wydziałów prawnych, którzy przeprowadzają wywłaszczenia i zmiany prawa własności, biorą udział w komisjach etc., naczelników wydziałów osobowych, ich zastępców i kierowników działów osobowych, naczelników wydziałów sanitarnych, pracowników kolei wąskotorowych i służby linjowej.

Wymienionym kategoriom pracowników mogą pp. prezesi Dyrekcyj K. P. przyznawać dodatki budowlane indywidualnie tylko za czas faktycznej współpracy bezpośredniej lub pośredniej przy robotach budowlanych, wyłączając urlopy i okresy chorób.

Wysokość dodatku w jednym miesiącu nie może przekraczać:

a) dla zastępców nacz. wydzia-

łów, kierowników działów i naczelników oddziałów do 250 zł.,

b) dla inżynierów przydzielonych do wydziałów (kontrolerzy, star. referendarze, referendarze itp.) kwoty do 200 zł.,

c) dla naczelników S. K. i kontrolerów oddziałowych do 150 zł.,

d) dla techników kwoty do 100 zł.,

e) dla innych pracowników kwoty 80 zł.

Dla pracowników wymienionych pod a), b), c), d) i e), zatrudnionych przy pracach budowlanych tylko pośrednio, wysokość dodatku budowlanego nie może przekraczać 50 procent ustalonych wyżej kwot.

Witając z uznaniem powyższe słuszne i sprawiedliwe zarządzenie p. Ministra Kühna, należy wyrazić życzenie, aby wszystkim pracownikom

i wogóle pracownikom dyrekcyjnym, którzy tego dodatku nie otrzymali, przyznano go jako dodatek funkcyjny.

Mianowania w obrębie lwowskiej Dyrekcji kolejowej.

Lwów, 1. maja.

Zawiadowcami stacji mianowani zostali: we Lwowie - Kleparowie Leon Kazimierz Jedlewski z Mszany, w Rawie Ruskiej st. asesor Emil Heimroth z Komarna - Buczał, w Dubnie st. asesor Bolesław Jakubowski ze Strzyżek-Topolnicy, w Stryju st. asesor Leon Prorok z Rawy Ruskiej, w Uhnowie asesor Adolf Muzykarz z Zimnej Wody, w Szczawnem - Kulaszmem adjunkt Jan Gniadek z Ustjanowy, w Ożydowie Stanisław Nagaj z Zabłociec, w Klu-

Podpisane Kasy Oszczędności zawiadamiają, że z dniem 1. maja 1929 r. podnoszą stopę procentową wkładów złotych na książeczkach oszczędności na 9%, zaś od wkładów dolarowych na 7% w stosunku rocznym.

Galiczyńska Kasa Oszczędności we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 1.

Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie ul. Wałowa 1. 8.

i Oddział I. we Lwowie, ul. Gródecka 60.

boczku Wielkim Stanisław Stetkiewicz z Zarwanicy, w Sokolikach Wilhelm Król z Jabłonki Niżnej, w Dunajowie Włodzimierz Szura z Hinowic, w Iwaniczach asesor Karol Turko z Jarosławia.

Zastępcą zawiadowcy stacji w Stryju mianowany został st. asesor Edward Jani, a kierownikiem magazynu towarowego nadawczego i odbiorczego we Lwowie st. asesor Stefan Filipowicz z Synowódzka Wyżnego.

Podbój świata przez nowoczesną technikę

STEROWIEC NAPOWIETRZNY NA EGZOTYCZNYM TLE PUSTYNI.

(Do rycin na stronie 1-szej.)

Lwów, 1. maja.
(jp) Nowoczesna technika dzieli narody nieprzebytymi przepaściami i

łączy równocześnie całą ziemię w jedno zamknięte koło. — Śmiercionośne potwory, służące strategii wojennej, po-

głębiają antagonizmy, są zachętą do próbowania szczęścia wojennego, wydzierania innym za pomocą gwałtu požądanych dla siebie zdobyczy. — Ale tasama potęga techniki niweluje różnice, przybliża odległości, nieosiągalne do niedawna i niedostępne, czyni blizkiem i przystępnym.

Dzięki rozwojowi lokomocji samochodowej, a jeszcze więcej dzięki udoskonaleniu awjatyki, niema już dziś zapór komunikacyjnych, niema krańców nieprzeniknionych, osłoniętych nieprzebitą tajemnicą.

Zuchwałego Farysa, zapuszczającego się z pogardą życia poza utarty szlak, na skraj pustyni, dawno już prześcignęli kierowcy czołgów, kursujących po stałych liniach samochodowych, przecinających Saharę, — a li-muzyne gasienicowa z kolei prześciga w rekordzie podbicia niedostępnych krańców — samolot i sterowiec napowietrzny.

Nowoczesna technika zdobyła pustynię, Wschód i Zachód i egzotyczne kraje południowe, zbliżyły się do siebie. Archaicznie już dziś wyglądające karawany, zmory wielbłądów, malownicze turbany i długie szaty Arabów ogląda dziś z wysokości napowietrznych najbardziej europejski pasażer — a na odwrót dla tych dzieci pustyni widok sterowca, bujającego w przestrzeni, przestał być zjawiskiem nadprzyrodzonym.

Takie wysoce interesujące spotkanie dwóch światów przedstawia nasza ry-cina.

Rocznica wielkiego uczonego

300-LECIE URODZIN HUYGENSA, GENJALNEGO FIZYKA, MATEMATYKA, ASTRONOMA I ...ZEGARMISTRZA.

Lwów, 30. kwietnia.

(c) Niedawno uniwersytet w Leydzie obchodził trzechsetną rocznicę urodzin Chrystjana Huygensa (1629—1695), fizyka, matematyka i astronoma, jednego z najgenialniejszych ludzi siedemnastego wieku, godnie zajmującego miejsce o-

bok Kartezjusza i Newtona, który go nazywał „Summum Huygens” ze względu na ogrom jego wiedzy.

W fizyce największą zasługę położył Huygens teorią swą o falowaniu światła, obalając hipotezę wpływu Newtona. Dalej wyjaśnił zjawisko podwójnego załamania się światła.

W matematyce stworzył podstawy rachunku prawdopodobieństwa. Ważne są też liczne jego twierdzenia o liniach krzywych. Optyka zawdzięcza mu ulepszenie teleskopów. Dzięki właśnie takiemu teleskopowi przez siebie zbudowanemu Huygens odkrył największy z księżyców Saturna.

I w zegarmistrzostwie dokonał wynalazków wprost epokowych, on to bowiem zastosował wahadło do regulowania chodu zegarów ściennych, ciężarowych i wynalazł cienką sprężynkę, tak zwany włosek lub balansjer, do regulowania chodu zegarków kieszonkowych.

Za życia jeszcze Huygens cieszył się sławą tak wielką, że Ludwik XIV. powołał go na członka świeżo właśnie założonej francuskiej Akademii Umiejętności i na wniosek Colberta wyznaczył mu pensję dożywotnią, choć Huygens był Holendrem.

Ze względu też na to w uroczystościach lejdenskich uczestniczył sekretarz Akademii francuskiej.

ach, wściekam się! — nieco zachwytu prawdopodobnie na widok mojej Janki w negliżu, zmroziło jego nastrój bojowy.

Obie panie, nagłą intuicją wiedzione, zdecydowały jednogłośnie, że zaszło jakieś nieporozumienie, które trzeba wyjaśnić niezwłocznie.

Janka, uwieszona u ramienia njeznajomego, jasnowłosa Venus u mego, wzwala nas wspólnymi siłami do natychmiastowego rozjemstwa i wypowiedzenia się.

Skończyły się na homerycznym śmiechu i bułelce szampana, postawionej przeze mnie, oczywiście, którą wypiliśmy we czworo dla przypieczetowania zgody.

Owej nocy zawarliśmy przyjaźń z sąsiadkami z wyższego piętra, która niczem niezamącona, trwa po dziś dzień, zazdrośnik bowiem wraz ze swą uroczą Venus są przemijali i najzacniejszymi ludźmi pod słońcem.

Jedyną winowajczynią powyższej przygody była winda, która źle naregulowana, deponowała lokatorów na chyblił trafił po piętach. Uniknęliśmy zaś bijatyki, njebezpiecznej może, a śmiesznej z pewnością, dzięki wdaniu się naszych żon w imbroglia.

Okazuje się, że kobiety njezawsze są wicherzycielkami spokoju na małżeństwie, jak opinja powszechnie niemal głosi.

Tłum. F. M.

ślą natchniona, przekręca wyłącznik. Oślepiające światło zalewa pokój. W jego blasku blondyna odziana w błękitną, głęboko wyciętą, pajęczynowemi koronkami przybraną nocną szatkę, była tak kusicielsko-piękna, że w zrozumieniu zazdrości pana małżonka, odwróciłem dy skretnie oczy i... wnet ogarnawszy wzrokiem jasno oświetlony pokój, wykrzyknąłem zdumiony:

— Ależ ja nie jestem u siebie!!!

— Bezczelny! — zawołał mężczyzna, rzucając się ku mnie.

Nie czekałem na jego cios. I w moim mózgu bowiem jasno się teraz zrobiło: winda zawiozła mnie powtórnie na czwarte piętro! Wybiegłem z nieswojego mieszkania, wślaz za mną nieznajomy, a za nim jego żona, usiłująca daremnie zatrzymać go.

Udało mi się wszakże wypaść bez szwanku na klatkę schodową, zbiec o jedno piętro niżej i otworzyć moje, moje prawdziwe drzwi. Nie mogłem jednak przeskodzić wtargnięciu do mego mieszkania świty mojej: mężczyzny bez surduta i kobiety w negliżu.

Moja żona nadbiegła na hałas. Była w takim samym kostjumie (różowego koloru tylko, jako brunetka) co jej sąsiadka z wyższego piętra i — Bogiem się świadcze — nigdy w życiu nie widziałem równie wdzięcznego obrazka!

Nie miałem jednak czasu na podziwianie go, zmuszony stawić czoła „opętanemu”. Na szczęście — zdumienie i —

Lew Sirota o Japonii.

CO OPOWIADA ZNAKOMITY PIANISTA O SWEM TOURNEE ARTYSTYCZ-
NEM NA DALEKIM WSCHODZIE.

Lwów, 1. maja.

(jp) Światowej sławy pianista i wirtuoz muzyczny **Lew Sirota**, znany zresztą tak dobrze muzykalnym sferom naszego miasta, przybywa w najbliższych dniach z koncertem do Lwowa po dłuższym tournée, urządzone w Rosji, Syberji, Chinach i Japonii. Wrażenia z tej podróży na Daleki Wschód ulubianego we Lwowie artysty wirtuoza spotkają się zapewne z żywym zainteresowaniem naszej publiczności, dlatego podajemy poniżej niektóre szczegóły wywiadu, udzielonego przez znakomitego artystę po swoim powrocie reprezentantowi jednego z pism zagranicznych.

— Po ostatnim koncercie moim w Władystoku — opowiada słynny artysta — pojechałem do Charkowa, gdzie w ciągu miesiąca wystąpiłem dwanaście razy na estradzie koncertowej, co dowodzi sympatycznego przyjęcia muzyki europejskiej w tych odległych dziedzinach. Trzeba tu jednak podkreślić, że 70% ludności tego miasta, to są Europejczycy. Chińczycy natomiast nie entuzjastują się bynajmniej naszą muzyką.

Całkiem inaczej przedstawia się sprawa w Japonii. Występowałem w Tokio, Yokohamie, Kobe i Osace i przekonałem się, iż publiczność japońska odnosi się do naszej muzyki z największym zainteresowaniem i to zarówno do muzyki klasycznej, jak i do kompozytorów nowoczesnych. Grałem utwory Marksa, Korngolda, Strawńskiego, wywołując entuzjazm publiczności. Również walec Jana Straussa, a zwłaszcza „An der schönen blauen Donau” podobaly się Japończykom nad wszelki wyraz. Większość japońskiej publiczności przysłuchiwała się koncertowi z partyturą w rękach. Dla wyjaśnienia tego objawu warto dodać, że najznakomitszy japoński kompozytor i dyrygent **Kosak-Yamada** odbywał studia w Niemczech, a następnie ze swoim uczniem i przyjacielem **ks. Ganoya**, członkiem cesarskiego domu, zorganizował w Tokio orkiestrę symfoniczną, której zadaniem było rozpowszechnienie w Japonii muzyki europejskiej. Tem się zatem tłumaczy przychylnie przyjęcie moich występów przez Japończyków.

Publiczność koncertowa przedstawiała niezwykle barwny i oryginalny obraz, bo wszystkie panie wystąpiły w jedwabnych kimonach, a natomiast 9/10 mężczyzn było ubranych po europejsku w nienaganych smokach. Tę mieszaninę zwyczajów europejskich i rodzimych obserwowałem we wszystkich dziedzinach życia japońskiego. I tak np. zaproszony do pewnego japońskiego bankiera na przyjęcie, urządzone na moją cześć, zostałem niebyle jak zaskoczony wezwaniem służby do zdjęcia obuwia i ubrania przed wejściem do salonu japońskich sandałów. W salonie natomiast znajdował się nie tylko forte-

pian, ale również gramofon i radio, zaś po obiedzie pan domu zasiadł do instrumentu i śpiewał pieśni Schuberta po niemiecku.

Zresztą trzeba przyznać, że mimo podobnych, jak wyżej opisana niespodzianek, Japończycy odnoszą się bardzo uprzedzająco do Europejczyków, a pobyt w tym kraju jest łatwy dzięki doskonałym urządzeniom. Szczególnie wygodne są w Japonii środki komunikacyjne. Pociągi ekspresowe kursują punktualnie i szybko i posiadają nawet specjalne wagony dla łatwego przeglądu okolicy. W wagonach takich znajdują się nadto biblioteki z dziełami angielskimi, francuskimi i niemieckimi. Szczególniejsze wrażenie uczynił na mnie koncert, urządzone w Tokio przez rodowitych Japończyków i Japonki, na którym odegrano IX symfonię Bethoveena oraz odśpiewano szereg pieśni niemieckich autorów.

Ex-gubernator fałszerzem pieniędzy.

ADWOKAT JEGO POMOCNIKIEM. — SZAJKA MIAŁA PUŚCIĆ W OBIEG MILJON FAŁSZYWYCH DOLARÓW. — BANK NOWOJORSKI NA USŁUGACH FAŁSZERZY

Nowy Jork, w kwietniu.

(+) Sensacją nielada jest wiadomość nadeszła z Jacksonville (Floryda), że b. gubernator tego bogatego i pięknego stanu, **Sidney Catts**, został uwięziony pod zarzutem finansowania szajki fałszerzy, która zamierzała puścić w obieg podrobione banknoty wartości około miliona dolarów

Catts, będący zarazem pastorem baptystów, był jednym z najzagorzalszych apostołów prohibicji i gorliwym członkiem Ku-Klux-Klanu, jednym słowem stuprocentowym, prawowitym Yankesem. Mimo to wszedł w porozumienie z szajką fałszerzy, mającą na czele adwokata **Diaza**. Diaz zaczął wyrabiać

Dziesięć przykazań Unji Paneuropejskiej

Występując zawsze w obronie pokoju i współpracy narodów, ze szczerą sympatią śledzimy postępy ruchu paneuropejskiego, na którego czele stoi — jak wiadomo — hr. Coudenhove - Kalergi. W niedzielnym dodatku ilustrow. daliśmy przyslaną nam podobiznę tego człowieka, zasługującego w zupełności na nazwę apostoła pokoju, wraz z własnoręcznym autografem, przeznaczonym dla Czytelników „Gazety Porannej”. Poniżej zaś dajemy krótkie zestawienie zasad Unji Paneuropejskiej, ujęte w formie dziesięciu Przykazań. Red.

Lwów, 1. maja.

1) **Czym jest Unja paneuropejska?** Unja paneuropejska jest organizacją ruchu paneuropejskiego.

2) **Do czego dąży ruch paneuropejski?** Ruch paneuropejski dąży do utworzenia **Stanów Zjednoczonych Europy**, jako europejskiego związku państw i związku celnego.

3) **Co ma dać Europie zjednoczenie gospodarcze?** Europa podzielona przez sztucznie wytworzone granice celne, jest stale niezdolną do współzawodniczenia z gospodarczymi potęgami świata, a w szczególności z Ameryką północną.

4) **Jaki jest stosunek ruchu paneuropejskiego do Ligi Narodów?** Ruch paneuropejski popiera dążenia Ligi Narodów i widzi w tych dążeniach drogę do utworzenia Paneurody. Uznaje w artykule 22 układu Ligi Narodów możliwość stworzenia europejskiego układu regionalnego. Uważa on dalej konieczność istnienia Ligi Narodów nawet po powstaniu Paneurody w celu współpracy i utrwalenia pokoju między kontynentalnym.

(Artykuł 22 układu Ligi Narodów brzmi: Międzynarodowe umowy i ugody sądów polubownych odnośnie do pewnych obszarów jak doktryna Monroe, która utrwała utrzymanie pokoju, nie są uważane jako sprzeczne z ustawą obłąaną).

5) **Jaki jest stosunek ruchu paneuropejskiego do kwestji narodowościowej?** Ruch paneuropejski odrzuca wszelkie usiłowania, dążące do utworzenia jednolitej kultury z kultur narodowych wszystkich państw Europy. Uznaje zatem ideologię narodowościową i widzi przyszłość kultury Europy w współpracy wolnych narodów.

6) **Jaki jest stosunek ruchu paneuropejskiego do kwestji polityki wewnętrznej?** Paneurody nie jest pomysłem jako państwo związkowe, na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki, lecz jako **związek państw**, który gwarantuje swym członkom samodzielność wewnętrzną.

Unja paneuropejska zajmuje stanowisko bezpartyjne, organizuje ona zwoleńników, bez względu na ich przynależność partyjną i ich światopogląd i pragnie współpracować z wszystkimi partiami politycznymi o paneuropejskiej orientacji.

7) **Kiedy nastąpi urzeczywistnienie Paneurody?** Utworzenie Paneurody jest zadaniem **obecnej generacji**. Paneurody powinna być urzeczywistniona w najbliższym czasie, aby zapobiec przyszłej wojnie europejskiej i upadkowi gospodarczemu i socjalnemu, oraz utracie europejskiej samodzielności.

8) **W jaki sposób zamierza ruch paneuropejski osiągnąć swój cel?** Przez utworzenie **nowej opinii publicznej**, przez pozyskanie i wzbudzenie entuzjazmu dla idei paneuropejskiej w narodach europejskich i ich przywódcach, przez masowy ruch paneuropejski, naciskający na partje, organizacje i rządy.

9) **W jaki sposób można się dowiedzieć bliższych szczegółów o ruchu paneuropejskim?** Z oficjalnego organu Unji, miesięcznika pt. „Paneurody”, który wydaje Coudenhove - Kalergi, oraz z dzieł Coudenhove-Kalergiego: „Paneurody”, „Kampf um Paneurody”, „Held oder Heiliger”.

10) **W jaki sposób można zostać członkiem Unji paneuropejskiej?** Przez pisemne zgłoszenie się w naczelnym sekretariacie Wiedeń I. Horburg, albo w sekretariacie polskim, **Warszawa, Jasna 11, m. 4.**

Prezydentem honorowym Unji paneuropejskiej jest: **Aristide Briand**, francuski minister spraw zewnętrznych; prezydentem: **R. N. Coudenhove - Kalergi**, prezydentem Polskiego Związku paneuropejskiego jest: **Aleksander Łodwicki**, b. minister.

Ptaki - latające kaloryfery.

PTAK WYTWARZA O WIELE WIĘCEJ ENERGJI CIEPLNEJ, NIŻ CZŁOWIEK.

Nowy Jork, w kwietniu.

(e) Dużo już pisano o doświadczeniach, jakie przeprowadza Instytut Carnegiego w Waszyngtonie **na człowieka, by zbadać jego energję cieplną**. Otóż okazało się koniecznym rozszerzyć te badania na **świat zwierzęcy**, a w pierwszej linii na ptaki, które wytwarzają tak wysoką temperaturę w swem ciele, jak **człowiek ciężko chory**.

Zamyka się ptaka w dobrze wentylowanej komorze ciemnej, by popadł w stan drzemki i na podstawie ilości **pochłoniętego tlenu i wydalonego dwutlenku węgla** oblicza się ilość ciepła wytworzonego przez ptaka.

Największym ptakiem, na jakim badanie przeprowadzono, był **kazuar ważący 39 funtów**. Wśród pozostałych 24 gatunków ptactwa był 23 funtowy kondor, łabędzie, pelikany, flemmingi, mewy, sowy i t. d. Okazało się że **mniejsze ptaki wytwarzają stosunkowo do swej wagi więcej ciepła, niż ptaki duże**.

Pozatem stwierdzono, że ilość ciepła, jaką wytwarza kazuar, przewyższa o jedną trzecią ilość wytworzoną przez człowieka o wadze 140 funtów. Ilość ciepła, wydzielonego przez trzyfundową sowę, równa się ilości ciepła dziecka nowonarodzonego, które waży 6 do 9 funtów.

Abstrahując od tych ogromnych ilości ciepła, wytwarzanych przez ptaki, skonstatowano, że i temperatura ich jest **wyższa od ludzkiej o całe 5 stopni**. Bardzo prawdopodobne, że ptaki te na wolności posiadają jeszcze wyższą temperaturę i większą zdolność wytwarzania ciepła, ale to już trudniej jest zbadać.

CEGIEŁ

pół miliona sztuk
z dostawą natychmiastową
(ewent. do wagonu) sprzeda
Cegielnia

Dr. Schönfelda - Lwów, pl. Smolki 4, Tel. 5-20

KRONIKA

1

M A J A
Środa
Filipa i Jakóba

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MA-
NUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 1. maja o godz. 3.30 „Kwadratura koła“.

Środa, 1. maja o godz. 7.30 „Carewicz“.

Czwartek, 2. maja o godz. 7.30 „Pajace“ i „Cavalerja Rusticana“.

Piątek, 3. maja o godz. 3-ciej popoł. „Halka“.

Piątek, 3. maja o godz. 7.30 wiecz. „Twardowski na Krzemionkach“, sztuka J. N. Kamińskiego.

Teatr Wielki daje dziś o godz. 3.30 popołudniu, po cenach znacznie niższych sensacyjną komedję na tle życia bolszewickiego, pióra jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy rosyjskich, W. Katajewa „Kwadratura koła“. — Wieczorem o godz. 7.30 przesłuchana operetka Fr. Lehara „Carewicz“.

„Pajace“ i „Rycerskość wjeśniacza“, dwie najpopularniejsze przepiękne opery Leoncavalla i Mascagniego zaliczające się do rzędu nieśmiertelnych arcydzieł muzycznych ukażą się w czwartek 2. maja z gościnnym występem znakomitego barytona Zenona Dolnickiego i wybitnego tenora scen zagranicznych Ludwika Korsell-Korkesa. W przedstawieniu tem obok sympatycznych gości wezmą udział najwybitniejsze siły lwowskiej opery pp. Okońska, Platówna, Popowiczówna, Hänglerówna, Bedlewicz, Cyganik, Kurzbart i Łowczyński. Orkiestra pod batutą dyr. Lehrera.

TEATR MAŁY:

Środa, 1. maja o godz. 7.30 „Pociąg widmo“.

Czwartek, 2. maja o g. 7.30 „Pociąg widmo“.

Piątek, 3. maja o godz. 3.30 popoł. „Murzyn warszawski“.

Piątek, 3. maja o godz. 7.30 wiecz. „Pociąg widmo“.

„Azazel“ w pełni powodzenia wystawia w dalszym ciągu doskonałą rewję pt. „Cmy nocne“. Codziennie sala wysprzedana jest do ostatniego miejsca, a publiczność żywo oklaskuje pp. Olę Lilith, Godika i reż. Strugacza. Początek przedstawień o 8.15. Sala teatru ukr. przy ul. Szaszkiewicza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Nasi zagranicą“.

CHIMERA: „Więcej niż miłość“.

CASINO: „Ciało i dusza“.

COLOSSEUM: „Ekscentryczny Jego-
mość“.

GRAZYNA: „Szpiedzy“.

KOPERNIK: „Całuję twoją dłoń, ma-
dame“.

LEW: „Kozacy“.

LUNA: „Oaza Miłości“.

MARYSIENKA: „Całuję twoją dłoń,
madame“.

OAZA: „Pan Tadeusz“.

PALACE: „Kropka nad i“.

PAN: „Ostatni Monarcha“.

PASAŻ: Harry Peel.

PROMIEN: „Valencia“.

UCIECHA: „Serce nie sługa“.

Coś ni chywałego i coś niewidzianego dotychczas, to mały program Kabaretu i Baru Warszawa we Lwowie. Program ten nie potrzebuje reklamy, wystarczy bowiem wymienić nazwiska takich artystek, jak: KAY WHITT, PARTOS DUO, SISTERS PIERSON, EUGEN PARTOS, LIA MANIOLA, a powodzenie zapewnione. 3678

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu wstrzymania się od pracy personelu drukarskiego w dniu 1. maja, następny numer „Gazety Porannej“ ukaże się w piątek, 3. bm. o zwykłej porze.

Pogrzeb śp. Maurycego Madurowicza. Wczoraj o godz. 4-tej odbył się pogrzeb śp. Madurowicza z krypty kościoła OO.

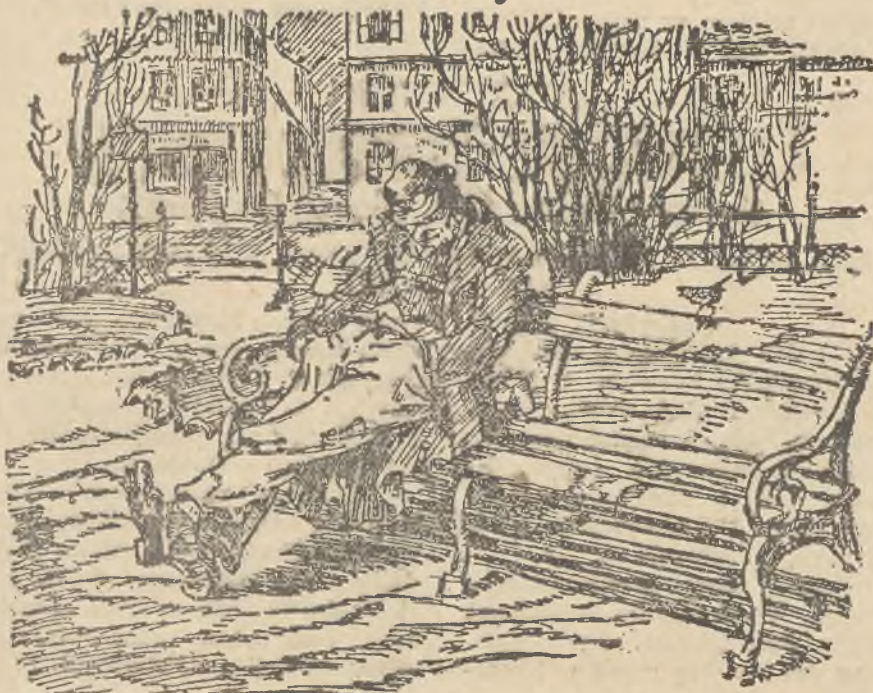
REKORD HUMORU!
S. L. WY ŚMIECHU!

Kto pragnie rozrywki
powinien zobaczyć

NASI ZAGRANICĄ

Dziś i jutro, poraz ostatni w APOLLO. Początek I-ego seansu o 3, ostatniego o 9:30.

WŁÓCZĘGA.



Kiedy wiosna w zieleń młodą
Przystroila las i lan,
Cały świat mi jest gospodą,
Wtedy czuję się jak pan.

Nie dbam ,gdzie swą głowę złożę
Mogę wypaść się za dwóch
Ławka to królewskie łożę,
Trawa to łabędzi i uch.

Na przechodniów patrzę z boku
Czyniąc obserwacje swe.
Každy ma niepokój w oku,
Každy dokądś spieszy się.

Nie wiem, co to ludzkie chucie,
Nie chcę złota ani szmat.
Śpię i kiwam palcem w bucie
Na ten cały głupi świat.

Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. Modły żałobne odprawił i kondukt prowadził ks. biskup Lisowski. Nad trumną przemówił ks. prof. Szydelski. W pochodzie żałobnym prócz Rodziny Śp. Zmarłego postępowali m. i. wojewoda Gołuchowski, komisarz Rządu Nadolski, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Rolle, członkowie Rady Przybocznej, tłumy wiernych. Na cmentarzu imieniem miasta żegnał Zmarłego zast. Komisarza Frankowski. Imieniem kolegów z Wydziału Samorządowego przemówił p. L. Komornicki, a imieniem Związku Teatrów i Chórów Ludowych wicepr. p. Bartosiński, imieniem M. S. O. p. Biało-brzeski.

Staraniem Zarządu IX. Koła TSL. im. Borelowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 4. bm. ul. Ossolińskich 1, 10, II. p. Uroczysty Wieczór poświęcony Konstytucji 3-go Maja. Początek o godz. 7-mej wiecz. Wstęp wolny. Po uroczystości zebranie towarzyskie.

Zbiórka członków Małop. Straży Obywatelskiej (M. S. O.) w piątek, dnia 3-go maja o godz. 7.30 rano w podwórzu realności przy ul. Kopernika 20, celem wzięcia udziału w Uroczystości Obchodu 3-go Maja. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Odnaki służbowe będą wydawane na miejscu.

Zbiórka. Zarząd Związku Oficerów Rezerwy. Koło Lwów, wzywa swych członków do jawienia się 3-go maja br. punktualnie o 8.30 rano pl. Marjacki 4, w podwórzu.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie. Dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie przypomina PT. Artystom, że termin nadsyłania zgłoszeń do Salonu Wiosennego w pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich upływa z dniem 5. kwietnia br. prace muszą być nadesłane najpóźniej do dnia 10. maja br. Indywidualnych zaproszeń do wzięcia udziału wysyłać się nie będzie.

Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury Tow. Naukowego odbędzie się w czwartek 2. maja br. o godz. 6 popoł. w Zakładzie historii sztuki polskiej Uniwersytetu J. K. (ul. Marszałkowska 2, II. p.). Referat wygłosi dr. Zbigniew Horung pt. Stanisław Stroiński (1719—1802). Chronologia malowideł ściennych i rozwój stylu artysty.

Drugi wykład Prof. Uniw. Dra Adama Fischera pt. „Zajęcie rolnicze i gospodarze — Pożywienie — Obróbka surowców — Odzież — Budownictwo — Sprzęty“ odbędzie się 2. bm. w czwartek o godz. 19-tej (7-mej) w sali Kopernika Uniw., ul. Marszałkowska 1.

Fotografie z czasów obrony Lwowa. Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie przystępuje obecnie do nowego wydawnictwa, dochód z którego przeznaczony jest na prowadzenie dalszych prac na cmentarzu Obrońców Lwowa. W związku z tem uprasza się osoby, posiadające fotografie z czasów obrony Lwowa (od 1. XI. 1918 do 30. VI. 1919) o łaskawe wypożyczenie tych fotografii, które natychmiast po użytkowaniu zostaną zwrócone. Fotografie prosimy nadsyłać najpóźniej do 15. maja br. pod adresem wiceprezesa p. Wandy Mazanowskiej we Lwowie, ul. Długosza 18. (osobiście między godz. 2—4 popoł.).

Wydział „Echa - Macierzy“ wzywa swych byłych i obecnych członków czynnych do zebrania się w niedzielę, dn. 5. bm. o godz. 10-tej w parku Kilińskiego, pod pomnikiem, dla dokonania wspólnej fotografii, która ma być umieszczona w adresie hołdowniczym, jaki ofiarujemy założycielowi i długoletniemu prezesowi Marjanowi Fontanie w Poznaniu z okazji Wschodniowskiego Zjazdu Śpiwaków.

Przyjdźcie z waszemi dziećmi 3-go bm. o godz. 12-tej na poranek do kina „Palace“. Wyświetlany będzie dobrany program, ucieszne historie, egzotyczne

zwierzęta. Na wstępie zobaczy młodzież film „Od komendanta do Marszałka“, przedstawiający dzieje i zżyny J. Piłsudskiego. Urządza Koło Rodzicielskie VIII gimn. na cele humanitarne.

IX. Lwowska męska drużyna harcerska imienia Dra H. Jordana urządza w niedzielę, 5-go bm. Taneczny Wieczorek Harcerski w sali Strzelnicy, ul. Kurkowa 23, o 8.30 wiecz. Zaproszenia imienne i bilety wstępu wydaje komitet w lokalu Z. H. P. (ul. Friedrichów 1, 8) 7—8 wiecz.

„Przekupka Warszawska“. Na piątkę 138-mej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja oraz 135-tej rocznicy Powstania Kościuszkowskiego urządza Stowarzysz. „Gwiazda“ (Franciszkańska 7) w piątek, dnia 3-go maja 1929 r. Uroczyste przedstawienie, na którym zespół „Sceny Gwiazdy“ odegra historyczną sztukę w 5-ciu obrazach Adama Bełcikowskiego pt. „Przekupka Warszawska“. W sztuce zaznaczają się silnie postacie bohaterów narodowych Tadeusza Kościuszki i Ks. Józefa Poniatowskiego. Ozdobiona jest ona ponadto w barwne mundury sztabu Kościuszki, generałów i wojska polskiego z owej epoki. Reżyseruje Marjan Lech. W uroczystym tem przedstawieniu bierze udział cała orkiestra symfoniczna „Gwiazdy“, która przed podniesieniem zasłony odegra piękny polonez Falla „Wjarysy“ pod kierownictwem kapelmistrza Kazimierza Abrakulskiego. Bilety w przedsprzedaży: Cukiernia Fr. Pitołaja, ul. Łyczakowska 11. — Początek przedstawienia o godz. 7-mej wiecz.

Dyrekcja kliniki chorób skórnych i wenerycznych zawiadamia, że przychodnia czynną będzie od 1. maja br. od 7-me do 9-tej rano prócz świąt i niedziel.

Sześciu ochronnych przeciw gruźlicy dzieci pracowników kolejowych Dyrekcji lwowskiej dokonuje specjalista chorób dzieci, Dr. Józef Fritz. Bliższa wiadomość w Przychodni dla chorób dzieci, Gródecka 127.

(—) Kradzieże. Z mieszkania P. Friedländera, zamiesz. przy ul. Dąbcańskiej 7, skradziono wczoraj maszynę do pisania marki „Underwood“. — Nieznani sprawcy usiłowali włamać się wczoraj do hurtowni tytoniowej, przy ul. Wałowej 3, skąd zostali jednak spłoszeni przez strażnika z tow. „Czuwaj“. — Ubiegłej nocy ze składu węgla Michała Łukasiewskiego, przy ul. Lindego 1, skradziono znaczną ilość węgla. — Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Katarzyny Kos, przy ul. Droga Wulecka 118, gdzie skradł garderobę i bieliznę. — P. Erna Winiger, zamieszkała w Czerniowcach, doniosła policji, że gdy przechodziła ul. Jagiellońską, jakiś złodziej wyciągnął jej z torebki 65 zł. — Z podwórza realności przy ul. Zyblikiewicza 43, skradziono rower na szkodę Zygmunta Fuchsa.

(—) Zwrodońnię. Wczoraj aresztowano Jana Komasa, zamieszkałego Kurkowa 65 za zgwałcenie 11-letniej J. Z., którą nabił choroby wenerycznej.

(—) Aresztowanie pary złodziejskiej. Funkcjonariusze policyjni ujęli wczoraj Karola Budzyńskiego, piekarza, zam. ul. Kętrzyńskiego 10, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej na szkodę Róży Kalmus, zam. ul. Chrzanowskiej 10. Przy aresztowaniu znaleziono u niego parę rzeczy z tej kradzieży pochodzących. Następnie przeprowadzono rewizję u jego kochanki, zam. ul. Kętrzyńskiego, gdzie znaleziono ukryty w piwnicy patefon, oraz 6 płyt pochodzących zapewne również z kradzieży.

(—) Zamach samobójczy z powodu utraty narzeczonego. Wczoraj popołudniu targnęła się na życie 19-to letnia Marja Skilczak służąca, zam. przy pl. Gołuchowskich 1. Desperatka zażyła znacznej ilości amoniaku. Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiezło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną desperackiego kroku była utrata narzeczonego, który wyjechał w niewiadomym kierunku.

(—) Nieszczęśliwy skok z tramwaju. Wczoraj na ul. Łyczakowskiej wyskoczył z tramwaju 32-letni agent handlowy Władysław Srokowski, tak nieszczęśliwie, iż upadł na jezdnię i doznał złamania żebra. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy odwiezło go do szpitala.

(—) Nagły zgon. W realności przy ul. Szpitalnej 11 zmarł wczoraj nagle 60-letni właściciel dorożki Grzegorz Wawryńczuk. Złok pozostawiono na miejscu do dyspozycji lekarza dzielnicowego.

Ceny nadal jubileuszowe
w magazynie płóten i bielizny

JAN RIEDL Akademicka 2

Wielka chwila się zbliża.

W SOBOTĘ LOSOWANIE NAGRÓD WIELKIEGO KONKURSU WIOSNENEGO „GAZETY PORANNEJ” I „KWIATU ŚNIEŻNEGO”. — WZYWAMY NASZYCH CZYTELNIKÓW DO UCZESTNICTWA W TYM UROCZYSTYM AKCIE.

Lwów, 1 maja.

(jp) W dniu wczorajszym upłynął termin nadsyłania kuponów konkursowych i rewersów premjowych uprawniających do uczestnictwa w wielkim konkursie wiosennym „Gazety Porannej” i „Kwiatu śnieżnego”. Zgodnie z naszą pierwotną zapowiedzią odbędzie się w najbliższą sobotę t. j. dnia 4 maja o godz. 12 w poł. w redakcji „Gazety Porannej” losowanie konkursowe wobecności notariusza. Do udziału w tym uroczystym akcie, będącym uwieńczeniem naszego konkursu wiosennego zapraszamy Czytelników „Gazety Porannej”. Współudział publiczności w akcie losowania jest tem bardziej pożądany, iż w tym roku odstąpiliśmy od zwyczaju ogłaszania listy uczestników konkursu, nie chcąc dla wymieniańia długiego szeregu nazwisk poświęcać

cennego miejsca w naszym piśmie ze szkodą dla wiadomości aktual-

Czerwone transparenty w mieszkaniu konduktora.

POLICJA PSUJE SZYKI REŻYSEROM KOMUNISTYCZNEJ SZOPKI 1. MAJOWEJ.

Lwów 1. maja.

(—) Jak już wczoraj donieśliśmy komuniści lwowscy w przeddzień święta 1. maja rozwinęli gorączkową, ale i bardzo nerwową działalność agitacyjną, rozrzucając ulotki. Policja również wzmożła swą czynność, przeprowadzając szereg rewizji i aresztowań.

Wczoraj znowu przeprowadzono rewizję w mieszkaniu konduktora Teofila Jabłońskiego, zamieszkałego na Jałowcu za rogatką Łycz-

nych. Współudział Czytelników naszych zatem doda powagi temu momentowi, który będzie decydował o tem komu przypadną w udziale cenne nagrody firmy Wilhelm Seifert przeznaczone przez jedyną na Polskę wytwórnię znakomitego paryskiego kremu „Neige de Fleurs”.

lkowską, gdzie znaleziono całe muzeum transparentów i tablic z napisami antypaństwowemi, przeznaczonemi do dzisiejszej manifestacji. Transparenty te skonfiskowano, a Jabłońskiego aresztowano.

Prócz tego w zagłębieniu muru budynku Akademii handlowej przy ul. Skarbkowskiej znaleziono przeznaczone do kolportażu wielkie paki bibuły. Ponadto w ciągu ubiegłej nocy, oraz rano przeprowadzono szereg rewizji u działaczy P. P. S.

lewicy, u których zabrano mnóstwo materiału agitacyjnego.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkimi, którzy oddali ostatnią posługę śp. Helenie Dolinskiej, i wyrazili rodzinie współczucie, a w pierwszej linii Przewodzącemu Duchowieństwu tak świeckiemu, jak i zakonnemu, Instytucjom i Organizacjom, wreszcie wszystkim Przyjaciółom i Znajomym składamy serdeczne „Bóg zapłać!”
3679 RODZINA.

„Na harmonję dla ślepej Minki”. Znana doskonale Publiczności lwowskiej kolporterka i muzykanka „ślepa Minka” znalazła się obecnie w kłopotliwym położeniu mianowicie wskutek mrozu zniszczyła się jej zupełnie jej harmonja jedyne źródło zarobkowania. Koszt nowej harmonji wyniosł co najmniej 100 zł. Wobec tego rozpisujemy składkę na tę biedaczkę, która w całej pełni zasługuje na poparcie. Datki przyjmie Administracja „Na harmonję dla niewidomej”.

KINO „COLOSSEUM”. Dziś Premiera — rekordowy program po raz pierwszy we Lwowie. DOUGLAS FAIRBANKS w najnowszym porwijającym awant. filmie pt.

„EKSCENTRYCZNY JEGOMOŚĆ”

1000 przygód, cuda odwagi i zręczności. Nadto 2 bardzo wesołe komedje. Początek o godzinie 3-ciej.

„GAZETA PORANNA” w STANISŁAWOWIE.

O ochronę parku miejsk. w Stanisławowie.

PUBLICZNOŚĆ POWINNA SIĘ WIĘCEJ OPIEKOWAĆ TEM NAJPIĘKNIEJSZYM MIEJSCEM STANISŁAWOWA.

Stanisławów, w kwietniu.

Wreszcie po długim czekaniu nastąpiła ciepła wiosna. W parku miejskim widać robotę pod niezawodnym kierownictwem inspektora plantacji miejskich p. Robinzona. Park nasz znany jest z pięknego i estetycznego wyglądu, uchodząc za jeden z najpiękniejszych w Małopolsce. Czy i nadal tak będzie, jest bardzo wątpliwe, a to z powodu bardzo szczupłych sum przeznaczonych w budżecie miejskim na plantacje. Chodzi jednak o to, by piękny i estetyczny wygląd parku jak najdłużej utrzymać, co przy obecnym stanie rzeczy było i jest bardzo trudne.

Publiczność nasza bowiem wychodzi z mylnego założenia, że park należący do miasta, jest wspólnym dobrem, a jako takie stanowi przedmiot własności każdego poszczególnego spacerowicza w parku. Dlatego też nierzadko się widzi w parku, że nie tylko paupry i niedojrzała młodzież w wieku szkolnym, ale ludzie poważni na stanowiskach i dojrzały, dewastują park.

Cieężko też z tego powodu dopilnować zwłaszcza kwiatów w czasie ich rozkwitu, tem bardziej, że i złodzieje ustawicznie nocną porą nawiedzają park i kradną jak kruki. Kradzione bowiem kwiaty zawsze znajdują chętnych nabywców. Przykro jest, że ludzi inteligentnych i nawet bardzo kulturalnych w tym wypadku postawić można w jednym rzędzie z amatorami cudzej własności.

Magistrat także winien bardziej pieczołowitą opieką otoczyć nasz park. W parku winni być stale młodzi i energiczni dozorczy, którzyby go pilnowali. Obecny bowiem dozorca stanuszek i bardzo godny przy tem człowiek, nie jest w stanie wszystkiego dopilnować. Nie znaczy to, że dozorcę tego należy usunąć, przeciwnie, postać jego jest bardzo

popularną i miłą ludziom pamiętającym dawne czasy, którzy do tej postaci są bardzo przyzwyczajeni. Nie bardzo wesoły to objaw, że energicznych stróży trzeba dla dobra publicznego, ale

trudno niestety tak jest w dzisiejszych czasach. Dlatego należy zawczasu o tem pomyśleć, by w należytych stanie utrzymać najpiękniejsze miejsce w Stanisławowie

Wykrycie sprawców kradzieży

U ZEGARMISTRZA SPIEGLA.

Stanisławów, w kwietniu.

Jak już dotychczas nieraz mieliśmy możność przekonać się, Wydział śledczy w Stanisławowie daje ustawicznie dowody swej niezłomowanej i co więcej bardzo skutecznej pracy. Oto bowiem znowu wykryci zostali sprawcy kradzieży u zegarmistrza Spiegla przy ul. Ormiańskiej. Jest nim Robert Ko-

stecki, u którego znaleziono 11 złotych pierścionków i dwa zegarki, oraz kwit zastawniczy na resztę skradzionej biżuterji. Ponadto aresztowaną została żona tutejszego funkcjonariusza P. K. P. Tekla Wyszczynska, u której znaleziono 9 złotych pierścionków, które ba ukryła w słomie.

Tajemniczy bandyta w Tłumaczu.

PODOBNO UCIEKŁ Z LWOWSKIEGO WIĘZIENIA.

Stanisławów, w kwietniu.

Cały Tłumacz żyje obecnie pod ziemią strachu. Mieszkańcy obawiają się w nocy wyjść z domu. Zostały utworzone formalne dyżury przez mieszkańców, którzy pilnują swego dobra. Wedle krążących wieści, ukrywa się w

Tłumaczu jakiś groźny bandyta, który zbiegłszy z więzienia lwowskiego wybrał sobie niesety Tłumacz jako miejsce schronienia. Czy wersja ta jest prawdziwą, okaże się w dniach najbliższych

Tom. muz.-dram. im. Goldfaden.

WYBÓR CZŁONKÓW.

Stanisławów, w kwietniu.

Na odbytem onegdaj Walnem zgromadzeniu wybrany został nowy Zarząd w następującym składzie: prezes dr. Tannenbaum, wiceprezesi inżynierowie S. Bandler i Pink, sekretarz dr. Kruh, skarbnik R. Weissberg. Jako członkowie Wydziału wchodzi pp.: dr. Folger, dr. Sussman H., Dr. K. Weidenfeld, M. I. Seibald, H. Horowitz, prof. Rosenzweig, E. Weidenfeld, H. Safrin, L. Brück, M. Knopf, S. Rottenberg, M. Lebzelter. Komisja rewizyjna: pp.: Sell-

ger, Nachbar i Glaser. Referaty zostały przydzielone w ten sposób, że referat muzyczny objął prof. dr. Folger, a dramatyczny prof. Rosenzweig. Nowo obrany Zarząd Tow. uważa za swój pierwszy obowiązek sanację finansową, a ponadto wewnętrzną reorganizację Towarzystwa, licząc jednak, że szersze warstwy społeczeństwa w zrozumieniu doniosłych celów kulturalnych tej placówki, okażą pełne zrozumienie i poparcie dla poczynań Towarzystwa.

Napad.

Stanisławów, w kwietniu.

Znany złodziej kołomyjski Władysław Barsanowicz napadł wczoraj w towarzyswie drugiego nieznanego na razie bandyty Rozalję Białokórską, której po uderzeniu pięścią w twarz wyrwał z fartuszka 54 zł. Bandytę aresztowano, a jego kompan w najbliższych chwilach zostanie ujęty.

Ze sportu.

Stanisławów, w kwietniu.

Zawody piłkarskie o mistrzostwa rozpoczęły się. Nasze stanisławowskie drużyny już w piątek 3 maja br. stają do zawodów. I tak „Rewera” gra w Stryju z „Pogonią” stryjską, natomiast „Hakoah” zmierzy swe siły w Stanisławowie z lwowską Ukrainą. Jesteśmy przekonani, że kluby te godnie reprezentują sport stanisławowski.

Kronika

Pokłosie niedzielne. Wczoraj miały w Stanisławowie miejsce większe awantury, których powodem było podniecenie alkoholiczne kilku osobników. I tak przy różnych okazjach prze trzymani i oddani zostali starostwu do ukarania: Jan Duchlak, Wasyl Hrabatyn i Michał Garbacz.

Nowy sukces policji. Zaledwie przed kilkoma dniami popełniona została kradzież u Berty Stern w Stanisławowie na kwotę 6000 zł., a już Wydział śledczy w Stanisławowie ujął sprawcę. Jest nim 29 lat liczący Stefan Petrobenko, znany złodziej z Mykietyńca.

Dr. M. KLEIN

zmięknienie i mieszkanie

i ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieciennych

w Stanisławowie

ul. Sapieżyńska 11.

dom p. Hauswalda.

Ze sportu.

Z Małopolskiego Klubu Automobilowego.

INAUGURACJA SEZONU NASTAPI 4. MAJA.

Lwów, 1. maja.

M. K. A. komunikuje, że świetnie się zapowiadający tegoroczny Raid inauguracyjny w dniach 4. i 5. maja, wobec niemożności użycia drogi na Klimiec do zapowiedzianej próby górskiej, odbędzie się na zmienionej trasie. Start ze Lwowa w sobotę o godz. 9-tej, skąd trasa pierwszego dnia przechodzi przez Mikołajów, Stryj, Bolechów, Dolinę, Kałusz, Zurawno, Stryj, Drohobycz, Borysław do Truskawca, gdzie bardzo interesująco zapowiada się wyścig o nagrodę Truskawca. Po wyścigu miłym urozmaicheniem będzie wspaniale zapowiadający się raut, którym wesoło zakończy się pierwszy dzień imprezy. W drugim dniu powrót przez Sambor, Chyrow, Przemyśl, Radymno, Jaworów do Lwowa i w tym dniu próba wycucia szybkości.

Do Raidu zgłosiło się już wielu zawodników, dalsze zgłoszenia przyjmuje nadal Sekretariat Komisji Sportowej M. K. A. codziennie od 12 do 13 i od 18 do 20.

Wobec zapotrzebowania wielkiej ilości kontrolerów dla startujących

OTWARCIE PARKU T. Z. R.

Lwów, 1. maja.

Zarząd TZR. z dniem 1. maja br. otwiera park dla młodzieży lwowskich szkół średnich, która będzie mogła korzystać pod kierunkiem instruktorów z urządzeń sportowych parku. Dodatkowe zgłoszenia dyrekcji szkół średnich przyjmuje sekretariat TZR. (tel. 5-52).

W najbliższych dniach zostanie oddana do dyspozycji młodzieży strzelnica dla broni małokalibrowej celem przeprowadzenia niezbędnego treningu przed zawodami „Święta Sportowego”. W pierwszej połowie maja Sekcja Hygieny i W. F. i Tow. Zabaw Ruchowych organizują pierwszy międzynarodowy bieg na przelaj dla młodzieży lwowskich szkół średnich.

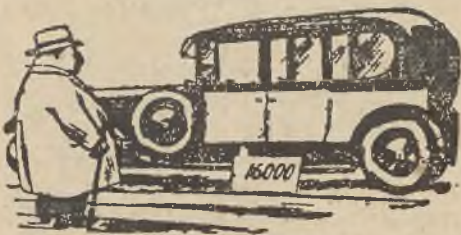
MISTRZOSTWA W GRACH RUCHOWYCH.

Lwów, 1. maja.

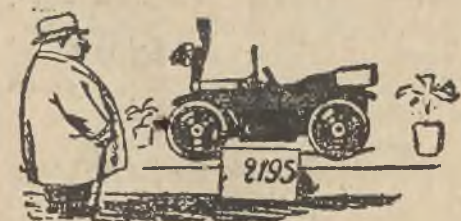
W bieżącym tygodniu już rozpoczyna LOZGR pierwsze swe rozgrywki

Humor.

CHECI I ŚRODKI.



Pan Fajtalski: To auto odpowiada moim wymaganiom,



a to mojej kieszeni.

wozów, Sekretariat Komisji Sportowej M. K. A. zwraca się z gorącym apelem do Członków chętnych i rozporządzających czasem, do zgłaszania się w Sekretariacie do d. 2. maja, godz. 13.

Do M. K. A. wpłynęła już wielka ilość najrozmaitszych Regulaminów imprez sportowych, jak Regulamin Międzynarodowego Raidu A. P., „Ziel-

mistrzowskie, które przeprowadzone zostaną we wszystkich działach, tj. w piłce ręcznej, koszykówce, siatkówce. Do zawodów w koszykówce i siatkówce staną drużyny pan i panów, natomiast w piłce ręcznej walczyć będą tylko panowie.

Organizacja mistrzostw nastęca wiele kłopotu. Wystarczy, jeśli zaznaczymy, że przewidzianych jest 500 gier. Największą bolączką jest kwestia sędziowska, to też związek okręgowy przeprowadza na gwałt kursa, któreby choć częściowo zapełniły lukę. Spodziewać się należy, że rozgrywki mistrzowskie wzbudzą wśród publiczności lwowskiej znaczne zainteresowanie, tembardziej, że gry ruchowe zasługują w pełnej mierze na poparcie.

ZAWODY POGONI Z TURYSTAMI PRZEŁOŻONE.

Lwów, 1. maja.

W myśl terminarza miała Pogoń wyjechać do Łodzi, by w piątek rozegrać zawody z Turystami. W dniu wczorajszym przyszło jednak ze Zarządu Ligi zawiadomienie o przełożeniu meczu tego na czas późniejszy. — Wobec tego Pogoń wyjeżdża dopiero w piątek do Łodzi, by rozegrać w niedzielę z ŁKS-em czwarte z rzędu zawody mistrzowskie. Pierwszy występ Pogoni poza Lwowem budzi naturalnie bardzo wielkie zainteresowanie,

fahrt nach Wien“ itd., które zainteresowane osoby mogą otrzymać w godzinach urzędowych w Sekretariacie Sportowym.

Sekretariat Sportowy M. K. A. komunikuje, że licencje sportowe na bieżący rok nadeszły już z A. P., jednakże w ograniczonej ilości. Wydawanie licencji w godzinach urzędowych.

tembardziej, że przeciwnikiem jej będzie ŁKS, znajdujący się obecnie w bardzo dobrej formie. Skład Pogoni należy w znacznej mierze od dyspozycji Batscha. O ile ręka jego będzie już tak dalece w porządku, by mógł brać udział w zawodach, wówczas zajmie zwykłą pozycję. W przeciwnym wypadku napad grać będzie w identycznym składzie co przeciw „Garbarni”.

POLONJA I HASMONEA GRAJĄ W PIĄTEK O MISTRZOSTWO.

Lwów, 1. maja.

Program piłkarski na dzień trzeciego maja przewiduje na szczęście tylko jedno bardziej atrakcyjne spotkanie piłkarskie. Będzie niem niezawodnie mecz Hasmonei z przemyską Polonią. Biało-niebieska drużyna, grając ubiegłej niedzieli z Resovją remisowo 4:4, zechce się zapewne zrehabilitować w oczach własnej publiczności i dołoży wszelkich starań, by zapewnić sobie dwa cenne punkty, których liczba jest przy systemie jednogrupowym nader skromną. Zawody Polonji z Hasmoneą należały zawsze do bardzo emocjonujących, to też należy się i tym razem spodziewać ciekawej walki, tembardziej, że drużyna przemyska, mimo utraty kilku graczy, jest wciąż jeszcze poważnym przeciwnikiem i nie zatrafiła znanego swego charakteru bojowego.

Bieg na przelaj wyższych uczelni.

UNIwersYTET MA LEPSZE JEDNOSTKI, POLITECHNIKA DRUŻYNY.

Lwów, 1. maja.

Tegoroczny bieg na przelaj wyższych uczelni zgromadził stosunkowo mało zawodników, co należy tłumaczyć wyjątkowo późną wiosną tak, że zawodnicy bez treningu balli się startować. Na 31 startujących wygrał bieg Adamcio (Uniwersytet—AZS), zdobywając poraz drugi z rzędu wędrowną statwę zwycięzcy, nagrodę Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, drugim u mety był Machowski (Politechnika—AZS), 3) Borzemski (Politechnika—Czarni), 4) Knzyżanowski (Politechnika—AZS), 5) Wołoszkiewicz (Uniwersytet), 6) Gałęzowski (Politechnika—Pogoń), 7) Blauth (Politechnika—AZS), 8) Sadłowski (Politechnika), 9) Pelz (Eksportówka—AZS), 10) Monseu ((Eksportówka).

Drużynowo: 1) Politechnika w składzie: Machowski, Borzemski, Krzyżanowski, Gałęzowski, Blauth i Walczak 35 punktów; 2) Uniwersytet w składzie: Adamcio, Wołoszkiewicz, Göttlich, Kot, Szela, Różycki 79 pkt.; 3) Politechnika II w składzie: Sadłowski, Müller, Grabski, Ziółkowski, Pierz-

chała, Kaczorowski 93 pkt.; 4) Eksportówka w składzie: Pelz, Monseu, Pszczółkowski, Promszczyński, Miłucki, Znamierowski 112 pkt. Wędrowny puchar Bratniej Pomocy Studentów Politechniki wygrała poraz drugi z rzędu drużyna Politechniki. Prócz wędrownych nagród zostały zawodnikom wręczone nagrody Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej dla trzech pierwszych zawodników, ponadto zawodnicy poszczególnych uczelni walczyli o nagrody swych Bratnich Pomocy.

Zawody zaszczytliwą obecnością: prezes honorowy AZS, prof. dr. Stanisław Niemczycki, prof. dr. Łomnicki, prof. dr. Stożek, oraz sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akadem. Szczurowski, przesi wszystkich Bratnich Pomocy, oraz tłumy młodzieży akademickiej i nieakademickiej, nagradzając zwycięzców licznymi oklaskami.

Trasa biegu 4 km. Czas zwycięzcy 4 min. 26.6 sek., drugi o 7 sekund w tyle, zaś czas trzeciego 15 minut 22.4 sek. Organizacja wzorowa.

Ulgi dla rodzin oficerskich

W zdrojowiskach małopolskich Lwów 1. maja.

W tegorocznym sezonie letnim oficerowie i ich rodziny, prócz stałych szpitali sezonowych w Ciechocinku, Inowrocławiu i Busku, korzystać będą jeszcze z różnych nowych ulg w szergu innych zdrojowisk. W Rabce i Szczawnicy przyznano im 25-procentowe zniżki od cen kąpieli i zabiegów leczniczych. W Żegiestowie 3-tygodniowy pobyt w maju z utrzymaniem 310 zł. od osoby, w czerwcu za ten sam okres bez wyżywienia 182 zł. W Krynicy i Truskawcu ulgi, jak w dawnych latach.

„Istinnoruski“ sędzia

Warszawa, w kwietniu.

Wacław Herman, przemysłowiec z kresów, zamieszkały obecnie w Warszawie posiadał trzy weksle na 100 dolarów z wystawienia hr. Adama Łosia. Potrzebując gotówki, oddał weksle do zdyskontowania niejakiemu Józefowi Górskiemu. Byłomu sędziemu rosyjskiemu. Górski, który podjął się zdyskontowania weksli, zwlekał z dnia na dzień z wręczeniem pieniędzy, wreszcie zniknął z Warszawy. Policja ustaliła, że Górskiego, człowieka niezamożnego, widywano ostatnio w najdroższych lokalach stołecznych, gdzie nie żałował pieniędzy. Stało się pewnem, że weksle zdyskontował, a gotówkę przehułał. Policja rozesłała listy gończe.

GIELDY.

GIELDA LWOWSKA.

Lwów 30. kwietnia. Na giełdzie pieniędzy ruch słabszy, tendencja spokojna, u-sposobienie niejednorodne. — Na giełdzie zbożowej ceny naogół niezmiennione, tendencja utrzymama, u-sposobienie ożywione.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa 30. kwietnia. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 101 i pół, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92, 5 proc. pożyczka dolarowa 80 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 59, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kr. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.56 Holandia 357.60 Kopenhaga 237.16 Londyn 43.17 Nowy Jork 8.83 Paryż 94.77 Praga 26.32 Szwajcaria 171.32.

Warszawa 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Polski 164 Spiess 245 Elektr. Dąbrowa 100 Warsz. Tow. Cukr. 32 i pół Lilpop 63 Modrzejów 22 i ćwierć Norblin 160 Osbrowiec 90 Starachowice 24 Bank Małopolski 27.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Zieloniewski 126 i pół.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 i pół Londyn 25.19 3/4 Nowy Jork 5.19 i ćwierć Belgja 72.15 Włochy 27.20 Hiszpanja 74.50 Holandia 208.80 Berlin 126.10 Wiedeń 72.95 Sztokholm 138.80 Oslo 138.50 Kopenhaga 133.45 Sofja 3.75 Praga 15.37 Warszawa 58.25 Budapeszt 90.51 i pół Białogód 9.12 i pół Ateny 6.70

GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 235.72 Belgrad 12.49 Berlin 168.53 Bruksela 98.75 Budapeszt 123.90 i pół Bukareszt 4.21 5/8 Kopenhaga 186.60 Londyn 34.50 5/8 Madryt 102.30 Medjoan 37.24 i pół Nowy Jork 710.75 Oslo 189.60 Paryż 27.78 i pół Praga 21.03 Sofja 511.8 Sztokholm 139.85 Warszawa 79.94 Zurych 136.85 Amerykańskie 710 Niemieckie 168.28 Włochy 37.26 Jugosłowiańskie 12.43 i pół Polskie 79.80 Czesk 20.29 3/4 Konstantynopol 2.54 i pół Bukareszt 3.07 Helsingfors 13.08 i pół Buenos Aires 218 3/8.

Węgierskie 124.08 Szwajcarskie 136.50
Renta majowa 0.895 Renta lutowa 0.895
Tureckie 27.10 Bankverein 22.45 Boden-
kredit 100.40 Kreditanstalt 54 Anglobank
22.20 Kompas 15.70 Laenderbank 31.50
Merkury 21.65 Kolej pól. 1168 Zivnosten-
ska 118 Czerniowce 60 Austr. Kol. państw.
40 Kolej połud. 9.70 Cement 129 i pół Bro-
wary 168 Alpijny 42.40 Berg u. Huette 366
Kirapp 11.50 Poldi Huette 217 i pół Prager
Eisen 556 Rima 114.15 Skoda 385 i pół
Siersza 9.90 Zielenewski 96 i pół Fanto
5.20 Karpaty 8.61 Galicja 64.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 30. kwietnia. (Tel. G. P.) No-
wy Jork 485.31 Holandia 12.06 7/8 Francja
124.15 Belgja 34.93 7/8 Włochy 92.62
Niemcy 20.47 7/8 Szwajcaria 25.20 Hisz-
pania 33.83 Danja 18.19 3/8 Szwecja
18.16 5/8 Norwegia 18.19 5/8 Helsingfors
193.02 Praga 164 Wiedeń 34.55 Warszawa
45.28.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 30. kwietnia. (Tel. G. P.) Lon-
dyn 124.14 i pół Nowy Jork 25.58 Belgja
355 i ćwierć Hiszpania 367 Włochy 134
Szwajcaria 493 i pół Danja 682 i ćwierć
Holandia 1028 i pół Norwegia 682 i ćwierć
Szwecja 683 3/4 Praga 75.80 Rumunia
15.20 Niemcy 606 i ćwierć Wiedeń 359.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. kwietnia.

Tendencja zniżkowa.

WALUTY: Dolar amerykański 8.89 00—
8.90 00, dolary kanadyjski 8.82 00—8.83 00,
korony czeskie 0.26 50—0.27 00, szylingi
austriackie 125.50—126.00, leje 0.05 00—
0.05 50, franki francuskie 0.34 50—0.34 80,
franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty
sterlingi 43.50—43.80, czerwienice sow-
za jeden 17.50—18.00

ZŁOTO: 20 koron 36.35 00—36.60 00,
20 franków 33.20 00—33.60 00, 20 marek
41.25—41.80, 10 rubli 46.00—46.00

SREBRNO: Kor. austr. 0.67 00—0.67 50,
5 kor. austr. 3.45 00—3.50 00, flor. austr.
1.72—1.75, ruble rosyjskie 2.80—2.90,
kopiejki za rubel 1.40—1.45.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 placą
o 1/2 gr. mniej.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa 1. maja 1929.

Warszawa (1395) 16.00 Muzyka z płyt
gramof. 17.55 Koncert popołudniowy. Orki-
estra P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego.
Anatol Wronski: (ari. opery Warsz.) i prof.
Ludwik Urstein (akomp.), 20.00 Transm.
z Pragi Czeskiej. (Uroczystości ku czci
Dworzaka) 23.00 Transmisja muzyki ta-
necznej z Dancingu „Oaza”.

Kraków (314) 20.00 Transmisja z Pra-
gi Czeskiej, 23.00 Transm. muzyki tane-
cznej z kawiarni „Camton”.

Poznań (339) 17.55 Koncert południo-
wy. Wyk. Koncertmistrze opery Pozn. St.
Pawlak (skrzyp.), Prof. T. Szuk (skrzyp-
ce), Z. Wojciechowski, kapelmistrz opery
(fort.), 20.30 Koncert kompozytorski St.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 2. V. 1929.

J. NAŁĘCZ.

28

Poznanie o północy.

— O tak, bardzo dawno... Stęskni-
łem się już za panią... naprawdę... I
jak widzę, już pani ma towarzysza?
No, no, bardzo miłego towarzysza, pa-
ni Lydjo...

Mówił pomalą, z lekką ironją, zer-
kając ustawicznie podejrzliwie w stro-
nę Nowaka.

— A jakże, — odparła Lydja na
pozór zupełnie swobodnym tonem, —
i zaraz zapoznam was, mój drogi Ach-
medzie... Ten pan nazywa się Adam
Nowak i jest detektywem...

— Ooo... to bardzo niemiłe zajęcie,
— zauważył Achmed, — danuje pan,
— naturalnie nie chciałem pana tem
obrazić...

— A ten pan, kochany panie A-
damie, to ów Achmed, o którym panu
już tyle opowiadałem.

Achmed skłonił się lekko ze złośli-
wym uśmiechem.

Nauka triumfuje nad śmiercią.

CIEKAWY EKSPERYMENT W FIZJOLOGICZNYM INSTYTUCIE W PARY- ŻU. — ZAMROŻONE SZCZURY WRACAJĄ NAPOWROT DO ŻYCIA

Paryż, w kwietniu.

(jp) W Instytucie fizjologicznym w
Paryżu odbyły się w ostatnich dniach
ciekawe demonstracje, które wskazu-
ją, że nowoczesna nauka robi postępy
w kierunku zniesienia granicy między
życiem i śmiercią. Na salę przyniesio-
no w hermetycznie zamkniętym nacz-
niu dziesięć szczurów zamrożonych
w temperaturze —40 stopni Celsjusza.
Wyjęte z naczynia zwierzęta poddano
szczegółowym badaniom i stwierdzono,
że wszelkie funkcje życiowe w nich
już ustały, zatem należało przyjąć ja-
ko pewnik, że zwierzęta nie żyją.

Po tem stwierdzeniu rozpoczęto za

pomocą specjalnej metody ogrzewać
martwe ciała. Po pewnym czasie z
dziesięciu szczurów, poddanych ekspe-
rymentowi siedm obudziło się do no-
wego życia. Tylko trzy szczury pozos-
tały martwe, ponieważ — jak stwier-
dzono — naczynia krwionośne zostały
uszkodzone.

Eksperyment ten uwieńczony tak
pomyślnym rezultatem należy uważać
za nadzwyczajny postęp wiedzy w tym
kierunku. Przed kilku laty bowiem po-
dobnego eksperymentu dokonał fizjolog
Bachmetiew na kotach, ale skutek był
negatywny.

Niewiadomskiego, Z. Fedyczkova (sopr.),
K. Bojarski (tenor), Prof. Fr. Lukaszewicz
(akomp.), 22.15 Muzyka taneczna.

Katowice (416) 17.55 Transm. koncertu
z Warszawy, 20.00 Transm. z Pragi.

Wilno (455) 17.15 Audycja literacka,
18.10 Muzyka z płyt gramof., 20.00 Trans-
z Pragi Czeskiej.

Praga (343) 18.30 Koncert chóru, 20.00
Koncert symfoniczny F. J. Harmonji Czeskiej
pod dyr. Venceslava Talicha. Solista prof.
Zelenka (skrz.). Kompozycje Dworzaka.

Lipsk (361) 16.30 Koncert kameralny
drezdeńskiego kwartetu smyczkowego.
19.30 Koncert symfoniczny. Soliści: Maks
Kraemer (skrz.), A. Kinkulkin (wiola), F.
Wietzmann (fort.), F. Sammler (klaw. cy-
mal), i Lipska orkiestra symfoniczna.

Hamburg (391) 20.00 Koncert pośw-
twórczości Dworzaka z okazji 25-letnia zgo-
nu kompozytora.

Tallin (408) 18.45 Koncert wieczorny.
Frankfurt (421) 18.30 Koncert chóru
Hymny i pieśni Mendelsohna i Kwintet
es-dur Mozarta.

Brno (432) 17.30 Audycja niemiecka.
Pieśni rosyjskie, 20.00 Koncert symfoni-
czny z Pragi, 22.20 Koncert orkiestry wor-
skowej.

Rzym (443) 20.45 „Otello”, opera w 4
aktach Verdięgo.

Berlin (475) 20.40 Koncert z radjoo-
rkiestry. Muzyka wagnerowska. Uwertury i
wyjutki z oper. 22.30 Koncert kapeli Hoff-
manna. Muzyka popularna.

Wiedeń (519) 15.30 Koncert pop. orki-
estry Geiger. Muzyka taneczna, 18.00 Pie-
śni społeczne Beethovena, Schuberta, Schu-
manna, Wolfa i innych.

Ryga (523) 20.00 Wieczór kompozyto-
rów łotewskich.

Königswusterhausen 18.55 „Katarzyna
Wielka” odczyt dr. Feilberga.

Czwartek 2. maja 1929.

Warszawa (1395) 17.55 Koncert kame-

— Tak, jestem Achmed — rozbój-
nik.

Podali sobie ręce. Nowak zaśmiał
się wesoło:

— Więc jesteś pan rozbójnikiem?
Wspaniale! To tak, aby mię zaintrygo-
wać i obudzić żyłkę detektywa, pra-
wda?

— Ale gdzie tam! mówię zupełnie
serjo... nie ma się pan z czego śmiać!..
Po długim namyśle wybrałem sobie
tem właśnie zawód, dający mi zna-
cznie większe zadowolenie, niż zawód
nauczyciela ludowego, któremu się po-
przednio poświęciłem.

Nowak spojrział na Lydję, nie wie-
dząc co właściwie myśleć o tem wszy-
stkiem.

— Pani Lydjo — odezwał się Ach-
med — niechże mi pani pomoże!... On
mi nie chce wierzyć... a przecież to
szczerą prawdą, co mówię!... Tak, tak,
panie detektywie, jestem naprawdę roz-
bójnikiem... tylko niech się pan nie prze-
raża!... Straszny jestem tylko dla mo-
ich wrogów...

— Słuchaj Achmed! — przerwała
mu Lydja. — Masz w domu śliwowiec?

— Alez naturalnie, zawsze! Wy-

ralny w wykonaniu trio Kmita. (Lidja
Kmitowa skrz., Marija Pohłowa fort., M.
Borzakowski wiolon.) 20.15 Transm. z tea-
tru „Reduta” w Wilnie. „Przeziębca”
Stefana Żeromskiego z udz. Juliusza Oster-
wy i Stefana Jaracza, 20.00 Koncert wie-
czorny w wykonaniu Orkiestry Pol. Państ.
pod dyr. A. Sielskiego, 23.00 Transm. mu-
zyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (344) 17.55 Transmisja kon-
certu z Warszawy, 20.15 Transm. z tea-
tru „Reduta” w Wilnie, 23.00 Transmisja
muzyki tanecznej.

Poznań (339) 17.55 Koncert kameralny.
(Transm. z Warszawy.) 20.00 (Kurs języka
francuskiego, 20.30 Muzyka skandynawska
Prof. F. Nowowiejski (organy). W progra-
mie utwory Oltona Mallinga), 20.55 Au-
dycja wokalna p. Wandy Igielskiej (so-
pran).

Katowice (416) 16.00 Muzyka z płyt
gramofonowych, 20.15 Transm. z teatru
„Reduta” w Wilnie, 23.00 Transm. muzyki
lekkiej z kawiarni „Astonja”.

Wilno (455) 17.30 Audycja dla dzieci
„Czego ludzie nie wymyślają” opowieści
Henio, 20.15 Transm. z Teatru „Reduta”
w Wilnie.

Praga (343) 16.30 Koncert, 19.10 Wie-
czór polski. W programie: „Książę Piotr”
Kazimierza Przerwy-Tetmajera i poemat
symfoniczny „Bolesław Śmiały” L. Ró-
żackiego, 20.15 Koncert wiosenny, 22.20
Produkcje muzyczne

Tuluza (382) 20.30 Orkiestra wiedeń-
ska, 21.00 Pieśni następnie orkiestra, 21.45
Muzyka taneczna.

Frankfurt (421) 19.30 „Der fidele Bauer”
operetka w 3 aktach Leo Falla.

Sztokholm (498) 21.45 Kwintet forte-
pianowy Dworzaka op. 81 a-dur.

Langenberg (462) 17.45 Koncert radjo-
orkiestry, 19.30 Transm. z Teatru Miejskie-
go „Kawaler Srebrnej Róży”, opera komi-
czna w 3 aktach Ryszarda Straussa.

pijemy po kieliszeczku, — to doskona-
ła myśl!

Podszedł ku drzwiom, wóblając:

— Nikita, przynieś śliwowiec!

Po chwili zjawił się w pokoju ja-
kiś człowiek o smagłej cerze, również
dziwacznie wystrojony. Przyniósł na
tacy drewnianej butelkę wódki i trzy
kieliszki, — poczem bez słowa zabrał
się do odeszcia.

— Możesz teraz jechać, — krzyk-
nął Achmed za odchodzącym, — wszy-
stko już w porządku...

Lydja zerknęła znacząco ku Nowa-
kowi. Nie rozumiał dobrze tego spoj-
rzenia, — w każdym razie zdawało
mu się, że wyczytał w niem jakieś o-
strzeżenie.

Alle już zwróciła się do Achmeda,
swobodnie uśmiechnięta.

— No, napijmy się po kieliszecz-
ku... na powitanie!

Achmed skinął spokojnie głową,
biorąc butelkę:

— Naturalnie... to się należy... taki
rzadki gość... Więc to nie prawda, co
mi Allan pisał?...

— A cóż on pisał takiego?

— Oh — głupstwa... że nie może-

Međolan (504) 19.00 Jazz band, 20.30

„Cyganeria” opera Pucciniego.

Wiedeń (519) 20.00 Transm. z Konzert-
haus. Produkcje chóru „Dayton Westmin-
ster”.

Ryga (582) Wieczór muzyki kameral-
nej.

Moskwa (1442) 16.00 Utwory młodych
kompozytorów mosyjskich.

Königswusterhausen (1648) 20.00 Tran-
z Opery Miejskiej w Charlottenburgu, „Ri-
goletto”, opera w 4 aktach Verdięgo.

Paryż (1744) 20.35 „Faust” Goethego.
Wykona Jerzy Colin i jego zespół. Orkie-
stra pod dyr. Bigota.

OGŁOSZENIA.

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

POMIESZKANIE (6 pokoi, służebny, ła-
zienka, kuchnia, ogrzewanie wodne,
stajnia, ogród, 7 minut tramwaj, park)
oddam za pożyczkę 3.000 dolarów. Biu-
ro Ogłoszeń, Legionów 1. 3658

Poszukujemy do wynajęcia we Lwowie:

1) Willi z garażem, składającej
się najmniej z sześciu pokoi
z komfortem,

2) mieszkania składającego się
z 1. pokoju i kuchni.

Oferty z podaniem adresu, oraz
warunków należy składać w Ad-
ministracji pod „Zaraz”.

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

AKWIZYTORA poszukuje Confidentialia,
Zgłoszenia Hotel Grand Confidentialia,
od 4—5. 3650-2

POSZUKUJĘ robotnika obznajomionego
z maszyną do chemicznej palni. Zgło-
szenia do 15. maja pod A. Sjlberman,
Kopczyńce. 3649

ELEGANCKO umeblowany pokój do wy-
najęcia. Sakramentek 20, drzwi 4, 3675

POSZUKUJĘ zawodowej hufetowej i
kluczniczy. Restauracja „Hyggjena”, 3-go
Maja 10. 3698-2

RZĄDCY ze szkołą rolniczą, kawalera,
poszukuję od zaraz. Zgłoszenia z po-
daniem referencji i odpisaniami świa-
dectw nadsyłać do Administracji „Ga-
zety Porannej” pod „Okolica Lwowa”.
3617-3

cie się jakoś zgodzić... dobrze nie rozu-
miałem, o co właściwie mu idzie...

Podniósł kieliszek, trącając „się z
Nowakiem:

— No, na zdrowie... panie detek-
tywie!

— Pańskie zdrowie, panie rozbój-
niku!

Wychylił kieliszki. Achmed zwró-
cił się do Lydji:

— Niechże mi pani wytłumaczy, że
ja rzeczywiście jestem rozbójnikiem!
Bo widzę, że dotąd mi nie wierzy.

— Coprawda, — wtrącił Nowak, —
nie widziałem jeszcze nigdy w życiu
rozbójnika w amerykańskich nogowych
okularach...

— A cóż w tem dziwnego? Skoro
się ma krótki wzrok... Wierz mi pan,
że choć wyglądam może niepokojnie,
mam z górą stu ludzi pod memi rozka-
zami — i wszyscy słuchają mnie na
ślepo.

Napelniał znowu kieliszki:

— Teraz musimy wypić zarowie
pięknej damy... A co porabia małżonek
pani?

(C. d. n.)

PIEKNY I TOWAŁY POZYSK NADNIE
CADIX
NALEPSZY AMERYKAŃSKI LAKIER DO PAZNOGÓW

Do Szan. P. T. Publiczności!

Zawiadamiam, że ożwiązałem spółkę z firmą R. Tabak i S-ka we Lwowie, ul. Łyczakowska 8 — i rozpoczynam okazijną sprzedaż konfekcji męskiej i damskiej po nabywale niskich cenach celem zdobycia nowej P.T. Klienteli i zatrzymania dawnej.

**MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ I MĘSKIEJ
POD FIRMA**

OZJASZ SCHAPIRA

Łyczakowska 1 Lwów Łyczakowska 10
Telefon 74-52

Kredyt do 6 miesięcy. — dogodny warunki spłaty.

POSADY POSZUKIWANE,
3 grosze za wyraz.

TECHNIK dentystryczny samodzielny w technice i operatywie technicznej zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia: Biegeleisen, Stryj, Potockiego. 3653-3

KANDYDAT notariatu z długoletnią praktyką, także substytucyjną, przyjmie posadę lub zastępstwo na czas dłuższego urlopu. Listy pod „Zastępca” do Administracji. 3453-3

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

PENSJONATOM!

POLECA SIĘ
znaną ze solidności

**WYTWÓRNIĄ POŚCIELI
I BIELIZNY**

WŁADYSŁAW WEBER

Lwów, Bałowego 2. tel. 38-07

CENY NISKIE, pełna gwarancja za wyrób.

„FIAT 509” mało używany okazijnie do sprzedania. Wiadomość: Romanowicza 7 m. 5 między 3—6-tą. 3674-4

CHEVROLET i CHRYSLER

stan dobry, okazijnie do sprzedania. — Biuro inż. Z. Brauna, Tarnowskiego 7.

NA RATY: Materace 3 poduszki 30 zł. Włosienne 75. Wkłady druciane 26. Kanapki do rozkładania gobelenowe 55. Foteliki rozkładane 45. Otomany gobelenowe 55. Łóżka kuchenne 13. Skrzynkowe tapicerowane 45. Łóżka siatkowe 40. Wieszadła stojące 25. Umywalki 5. Łóżko mosiężne 200. Dziecinne białe lakierowane 50. Fabryka Zaks, Łyczakowska 132. 3541-7



TRAKTORY SKODA

rolnicze i przemysłowe
Stale na składzie
warunki dogodne!

Reprezentacja: „RESKOD”

Lwów, ul. Sykstuska 22.

Telefon 61-09.

Insercje w „Gazecie Porannej”



CODZIENNE czyszczenie i szorowanie naczyń kuchennych jest oczywiście przykrą i męczącą robotą, a już najprzykrzejszą jest mycie tłustych garnków i rondli.

Najbardziej ujemne strony odpadają przy użyciu Vim'u, który jest i w tym wypadku nadzwyczajną pomocą. Składniki Vim'u są tego rodzaju, że w mgnieniu oka można najbardziej tłuste rondle i garnki doprowadzić do stanu idealnej czystości.

Vim może być używany nietylko do naczyń kuchennych lecz również do wszystkiego w domu co tylko wymaga czyszczenia i polerowania.

Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

VIM

V.P.17-22

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, opancerzony, palisandrowy, angielska mechanika, zagraniczny, prawie nowy, tanio sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21. I. p. 3563-5

„YALE” zatraski, „Salvo” zamki bezpieczeństwa przed włamaniem poleca Rentschner, Legionów 337. 3415-12

PARCELA 100 sążni na Boczna Dekerta do sprzedania. Wiadomość u dozorca B. Głowackiego 24. 3613-2

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

PAPIEROŚNICĘ srebrną z monogramem C. S., zgubiono dnia 30. kwietnia przy ul. Kopernika górnej. Uczciwy znalazca otrzyma sowiłą nagrodę. Zgłoszenia w Administracji „Gaz. Por.”. 3696

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

KURS tańców rozpoczynam 4. maja. Do świąt wycieczę. Dancing 3. i 5. Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 3673-2

PIERWSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia „Stefanja”, Szaszkiewicza 6, naprzeciw Policji. 2695

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową zgubioną, wydaną przez P. K. U. Lwów Jan Karaga. 3651

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową PKU. Rawa ruska na nazwisko Cioch Dućko, rocznik 1898 zamiesz. Zawisnia pow. Sokal. 3680

DIATERMA aparat Termidion okazijnie do sprzedania. Oglądać można u firmy Sauczey i Łopuszański, pl. Marjacki 8 (dom Sprechera). 3639

MORSZYN, pensjonat „Stefanja” poleca pokoje z wyborowym utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Informacje „Stefanja”, Morszyn. 3364-5

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy wydane przez Województwo Lwowskie na nazwisko Gramski Zbigniew. 3614-3

GRUŻLICE, zapalenia i t. p. leczy słynny preparat Krzysztofowicza „Mikrocid”. Zastępstwo: Pawliński, Podhajce. 3620-4

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Brzeżany na nazwisko Marcin Łapszyński, Kobaczyn wieś, pow. Brzeżany. 3623-3

GRZEGORZ DROZDA, syn Jana i Anastazji r. 1884 urodzony i zamieszkały w gminie Neterpince pow. Zborów unieważnia skradzioną książ. wojsk. wydaną przez PKU. Złoczów. 3629-3

BEZPŁATNIE: Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesytkę. 3379-4

DLA LETNIKÓW. W Podlesniowie, wila „Nadzieja”, między Mikuliczynem a Tatarowem w najpiękniejszej okolicy doliny Prutu do wynajęcia na czerwiec i sierpień pokoje z wiktem lub bez wikt, z kuchnią lub bez kuchni, z całym urządzeniem. Stacja Podlesniów oddalona 5 minut spaceru. Wzniesienie 650 m. Zgłoszenia: Jan Topolnicki, Urząd skarbowy Tarnopol. 3622-3

Na lato! **Na lato!**
OBUWIE z płótna, skóry itp. wygodne, silne i tanie poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFLI** ul. Wronowska, 4, telefon 59-88. Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach F-my Neuwelt, Gródecka 72, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, plac Marjacki 8. 3508-20



**NALEŻY
STOSOWAĆ**

Crème Simon

na skórę wilgotną po umyciu.

Nie zawierając składników tłustych, krem ten rozpuszcza się przy zetknięciu z wodą i wystarczy lekki masaż, aby wniknął w pory skóry. Wówczas wysuszyć ręcznikiem i przypudrować lekko Pudrem Simon'a.

Przez umiejętne stosowanie Kremu Simon'a unikniecie błyszczenia twarzy i zachowacie świeżą cerę młodości.

**Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS**

POWSZECHNIE ZNANA ZE SOLIDNOŚCI DŁUGOLETNIĄ FIRMA

R. TABAK i Ska Łyczakowska 8. Tel. 59-73.

poleca swój bogato zaopatrzonej magazyn konfekcji męskiej i damskiej z najlepszych materiałów na długoterminowe spłaty (do 6-mies.) po cenach gotówkowych, jakoto: Ubrania męskie, Trenchcoaty męskie i damskie, Raglany, Płaszczki damskie i t. d.

MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

R. TABAK i Ska Łyczakowska 8. Tel. 59-73.

Uwaga na firmę i Nr. domu R. Tabak i Ska, Łyczakowska 8. — Tel. 59-73.



RAKIETY TENNISOWE naprawia angielskim aparatem od 12 zł. za naciąg — 60 gr. za strunę.

ZABAWKI — PAPIERY
J. MIKOSIŃSKI — Lwów,
Krzywa 25 ob. Akademickiej
Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tenisowe. 2833-3

Iwonicz-Zdrój

Zawiadamiam, że na letni sezon kąpielowy, uruchamiam stałą komunikację

AUTOBUSOWĄ I AUTOWĄ przy każdym pociągu, we własnym zarządzie

Wcześniejsze zamówienia listowne i telegraficzne.
3602-4 **LECKER, IWONICZ.**

Czego wymaga pokój męski lub salon. Sypialnia, buduar albo klub, W trwałym gatunku i dużym wyborze

MATWIJOWSKIEGO

firma sprzedawca może
Lwów, Chorążczyzny 8, Telefon 40-11, 3683-2

Import Japońskie

Drzewka karłowe, Figurki z Paproci, Magnolie, Czereśnie dekoracyjne, Róże, Dahlie, Gładjolusy, Wszelkie Nasiona

Dr. Z. BACH

Lwów Rynek 2. — Telef. 67-32. 3611

Ważne dla Cyklistów! ROWERY

„Zawadzki“, „Kaiser“, „Puch“, „Styrja“, „Steyer“, „Dürkop“ półwyścigowe i wyścigowe oraz dziecięce, jakoteż części składowe do rowerów poleca po cenach konkurencyjnych i na dogodnie spłaty znana firma

„Syrana“
Lwów, Kazmierzowska 13, tel. 5316
Gramofony i Płyty gram. we wielkim wyborze na najdogodniejszych warunkach. 3644

Senzacyjna zniżka cen! u MÜNZE RA, Rynek 14.

POŃCZOCHY:	
Fild Ecosse	1.90
Półjedwabne trwałe	2.75
Jedwabne trwałe	2.90
Jedwabne Bemberga	4.50
Praw. jedw. Bemberga I. sorta	5.90
Damskie rękawiczki półjedwabne od 1.90	
Damskie rękawicz. mankiet, haft. od 2.60	
Damskie rękawiczki skórz. Glase	6.25
Jeleńkowe do prania	10.90
Reformy damskie Fild Ecosse od	1.90
Reformy damskie jedwabne	5.50
Dam. kombinacje majtk. strojne od	4.95
Skarpetki męskie trwałe ¼ tuz.	3.50

Swetery damskie, męskie i dziecięce oraz wykwinna bielizna damska, Szale baticowane, Krawaty itp. prawie za darmo. Przy kupnie każdy się przekona, że nie jest to reklama tylko na papierze.

JÓZEF LAKOMSKI, syn Jakóba i Katarzyny r. 1904, urodzony i zamieszkały w Neterpincach, pow. Zborów, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Złoczów. 3629-3

Sukna, Kamgarny, Kocy, Koldry, Piłtwa, Obowie. - Gotowa i do miary Odzież męska, damska i dla księży poleca na spłaty: „**RODOHAN**“ Lwów, Rynek 43. Tel. 15-70.

KRYNICA PENSJONAT „JAGIELLONKA“

tuż obok nowych łązienek, otwarty od 15 maja. Komfort nowoczesny. Ceny na pierwszy sezon niższe



Budapeszteńskie Targi Międzynarodowe 4.-13 Maj.

Ogólny przegląd przemysłu. Duża ilość grup specjalnych.
25-50%-owa zniżka przejazdu. Wiza wjazdowa zbędna.
Informacje i bilety wejścia otrzymać można:
w Budapeszcie: Messeamt, V, Alkotmány-utca 8.
we Lwowie: Polski Lloyd Sp Ak., Jagiellońska 8.
w Krakowie: Polski Lloyd, Transportowo-Komisowa Sp z o o.



radikalnie usuwa piegę, opaleniznę, wągry, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

Każdemu bez poręki sprzedaje firma „**MA-TE**“ UL. SOBIESKIEGO 13. Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

HEMOROIDY



Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Stanisławowie ogłasza PRZETARG na dostawę szutru na b. drogi państwowe i b. krajowe na rok 1929/1930.

- 1) dnia 13. maja 1929 w Bohorodczanach, Rohatynie i Śniatynie;
 - 2) dnia 14. maja 1929 w Kosowie, Tłumaczu i Żydaczowie;
 - 3) dnia 15. maja 1929 w Dolinie, Kolumyji i Stanisławowie;
 - 4) dnia 16. maja 1929 w Horodence, Kałuszu i Turce n/Str.
- Bliższych informacji można zasięgać w Dyrekcji Robót Publicznych w Stanisławowie lub w odnośnych Powiatowych Zarządach Drogowych.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy millimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. millimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. millimetry (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. millimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. millimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. millimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).
PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6.50
Bez dostawy zł. 6.—
Za granicę zł. 9.—